

Waldemar Paruch

<https://orcid.org/0000-0002-8215-8092>

Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

## Między wyjaśnianiem jednoprzyczynowym a czynnikowym. Prasa w Polsce wobec zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości w wyborach europejskich w 2019 roku

**Abstrakt:** Artykuł jest analizą porównawczą sposobów wyjaśniania wygranej Prawa i Sprawiedliwości w wyborach europejskich w Polsce w 2019 r., proponowanych opinii publicznej w mediach tradycyjnych i elektronicznych. Dokonano weryfikacji hipotez badawczych odnoszących się do tematu. Weryfikacja hipotez została dokonana w wyniku krytycznej oceny tekstów zamieszczonych na łamach wybranych reprezentatywnych gazet – dzienników i tygodników oraz prowadzonych przez nie stron internetowych (tzw. internetowe serwisy prasowe).

**Słowa kluczowe:** partie polityczne, wybory europejskie, Prawo i Sprawiedliwość, komunikowanie polityczne, historia III Rzeczypospolitej, rywalizacja polityczna.

**Abstract:** The article is a comparative analysis of the ways of explaining the victory of the Party Prawo i Sprawiedliwość (Law and Justice) in the European elections in Poland in 2019, offered to the public in traditional and electronic media. The research hypotheses relating to the topic were verified through a critical assessment of the texts published in selected representative newspapers – dailies and weeklies, as well as their websites (so-called online press services).

**Keywords:** political parties, European elections, Prawo i Sprawiedliwość (Law and Justice) Party, political communication, history of the Third Republic of Poland, political competition.

## Wstęp

W dniu 26 V 2019 r. odbyły się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego (PE), które dla znacznej części opinii publicznej, w tym dla środków komunikacji społecznej (mediów masowych), a zarazem środowisk medialnych je reprezentujących, zakończyły się wynikami co najmniej niespodziewanymi<sup>1</sup>. W artykule za główny cel poznawczy przyjęto przeanalizowanie w ujęciu porównawczym sposobów wyjaśniania wygranej Prawa i Sprawiedliwości (PiS), proponowanych opinii publicznej w mediach tradycyjnych i elektronicznych. Postawiono trzy hipotezy badawcze. Po pierwsze, wyjaśnienia medialne zostały zdeterminowane przez afiliacje polityczne konkretnych środowisk skupionych wokół danego medium, zaangażowanych w rywalizację polityczną między obozem rządzącym (Zjednoczoną Prawicą – ZP) a opozycją liberalno-lewicową (Koalicją Europejską – KE). Po drugie, formułowane opinie podporządkowano najważniejszej fazie konkurencji wyborczej, która miała nastąpić kilka miesięcy później w wyborach parlamentarnych. Dlatego też media, kierując się swoimi sympatiami politycznymi, z jednej strony tworzyły obraz wyborów europejskich podporządkowany wymogom strategii politycznej obu rywalizujących stron, a z drugiej strony zamierzały wpływać na ewentualne zmiany w tych strategiach. Po trzecie, środowiska medialne poprzez prezentowane wyjaśnienia celowo i intencjonalnie chciały wywierać wpływ nie tylko na strategię, ale także na taktykę, zarówno prawicy, jak i ugrupowań liberalno-lewicowych. W tej postawie przyjęto własne kryteria racjonalności.

W odniesieniu do weryfikacji hipotez zostały przyjęte dwa założenia. Po pierwsze, dokonano weryfikacji hipotez w wyniku krytycznej oceny tekstów zamieszczonych na łamach wybranych reprezentatywnych gazet – dzienników i tygodników oraz prowadzonych przez nie stron internetowych (tzw. internetowe serwisy prasowe). Świadomie nie sięgnięto do materiałów internetowych zamieszczanych przez stacje telewizyjne i radiowe. Po drugie, przyjęto, że media spełniają nie tylko funkcję informacyjną, ale również ukazują stronniczą interpretację faktów oraz ich rozumienie. Oba założenia wynikają z akceptacji ocen prezentowanych przez badaczy mediów, takich jak Bogusława Dobek-Ostrowska, Winfried Schulz, Leon Dyczewski<sup>2</sup>. We współczesnym

<sup>1</sup> Jeszcze w marcu 2019 r., według Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), aż 49% wyborców chciało poprzeć kandydatów opozycji, a tylko 37% – polityków Zjednoczonej Prawicy; kampania wyborcza zasadniczo skorygowała te proporcje. *Wybory do PE – zainteresowanie, udział, postrzegane znaczenie*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa marzec 2019, s. 4.

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2020, s. 275–276; W. Schulz, *Polityczne skutki działania mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 1/2, s. 65; L. Dyczewski, *Rola mediów w kształtowaniu demokracji w III Rzeczypospolitej*, w: *Polskie media u progu XXI wieku*, red. J. Adamowski, M. Jabłonowski, Warszawa 2001, s. 14; zob. też: M. Pawłowski, *Demokracja medialna*, „Refleksje”, jesień–zima 2013, nr 8, s. 141.

komunikowaniu politycznym powstała symbioza komunikacyjna między podmiotami politycznymi i mediami masowymi, polegająca na wymianie dóbr. Pierwsza strona tego kontraktu dostarcza interesujących informacji pozwalających budować często sensacyjny przekaz ogniskujący zainteresowanie odbiorców i jednocześnie zwiększający oddziaływanie danego środka komunikacji społecznej, w zamian druga strona uzyskuje wsparcie własnej linii strategicznej oraz zaangażowanie mediów jako środek polityczny w bieżącej rywalizacji międzypartyjnej i wewnątrzpartyjnej.

Zdecydowane zwycięstwo w wyborach europejskich w 2019 r. odniosło PiS, uzyskując wynik 45,38% poparcia społecznego, co dało komitetowi 27 mandatów stanowiących ponad połowę ogółu przyznanych Polsce (51,9%). O ile można było się spodziewać wygranej stronnictwa Jarosława Kaczyńskiego, co zapowiadały sondaże<sup>3</sup>, o tyle skala sukcesu była zaskoczeniem, tym większym, że opozycja wystąpiła w formule zjednoczeniowej, tworząc Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni. Powstanie KE zostało ogłoszone 24 II 2019 r.; patronem politycznym nad porozumieniem został ówczesny przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, angażując się w kampanię wyborczą. Połączono więc niemal wszystkie zasoby będące w dyspozycji stronnictw liberalnych, we współpracy z lewicą o rodowodzie postkomunistycznym oraz z ludowcami. W liberalno-lewicowym obrazie medialnym dominowało przekonanie, że zjednoczenie opozycji jest projektem strategicznym polegającym na jej skupieniu wokół Platformy Obywatelskiej (PO) RP, aby rozpocząć proces odsuwania PiS od władzy. Uznano go za cel nadrzędny, kiedy mniemania, że można gwałtownie przerwać rządy ZP, okazały się fikcją wraz z zakończeniem okupacji sali głównej w Sejmie na przełomie 2016 i 2017 r. Towarzyszyło temu przekonanie, wywiedzione z wyborów samorządowych w 2018 r., że wyborcy anty-PiS stanowią większość w społeczeństwie, tylko dotychczas byli rozproszeni, co umożliwiło PiS odnoszenie sukcesów.

Poza koalicją o charakterze liberalno-lewicowym pozostały podmioty lewicowe – partia Wiosna na czele z Robertem Biedroniem i Partia Razem wraz ze swoimi małymi koalicjantami z liderem Adrianem Zandbergiem, a także – co zrozumiałe – dwa ugrupowania o odmiennej (prawicowej) orientacji ideowo-programowej: Konfederacja i Kukiz '15. O ile wyniki Wiosny (6,06%, trzy mandaty) i Konfederacji (4,55%, zero mandatów) można uznać za dające pozytywną perspektywę polityczną, mimo iż ten drugi podmiot nie

<sup>3</sup> CBOS prognozowało w kwietniu i w maju 2019 r. wygraną PiS nad KE najpierw w stosunku 41 : 27%, a następnie 43 : 28%. Jednocześnie PiS notowało w maju 2019 r. poparcie wyborcze na poziomie 46%. Inne pracownie demoskopijne przewidywały mniejszą skalę wygranej PiS w wyborach europejskich, a na pewno nie sukces na poziomie 45%. *Preferencje w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa kwiecień 2019, s. 2; *Wybory do Parlamentu Europejskiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa maj 2019, s. 3; *Preferencje partyjne w maju*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa maj 2019, s. 4.

uzyskał swoich reprezentantów w PE, o tyle poparcie dla Kukiz '15 (3,69%) zwiastowało i zapowiadało upadek tej formacji, a na pewno erozję jej bazy społecznej, która dała znakomity wynik cztery lata wcześniej w wyborach do Sejmu<sup>4</sup>. Opisane trendy ilustrowały z jednej strony wzrost znaczenia polaryzacji, a z drugiej strony koncentrację wyborców na biegunach rywalizacji, bowiem na dwa wiodące ugrupowania zagłosowało łącznie ponad 83% wyborców; podział mandatów był dla nich jeszcze korzystniejszy (ponad 94% ogółu).

Wybory europejskie wygrało ugrupowanie eurorealistyczne posądzane przez liberałów i lewicę o niechęć, a nawet wrogość wobec Unii Europejskiej (UE). PiS w swoich programach przyjętych w latach 2001–2019 jednoznacznie i konsekwentnie prezentowało się jako zwolennik akcesji i obecności Polski w UE, ale o charakterze realistycznym. Do najważniejszych składników eurorealizmu zaliczymy: uznanie suwerennej i niepodległej Rzeczypospolitej za wartość podstawową oraz traktowanie UE jako organizacji międzynarodowej, a nie suprapaństwa jako fazy wstępnej przed nadaniem Unii charakteru superpaństwa w postaci federacji lub konfederacji. W latach 2015–2019 został dodany kolejny filar – konieczność powstrzymania pozatraktatowego rozszerzania uprawnień przez instytucje unijne (Komisję Europejską, PE, Trybunał Sprawiedliwości UE) na rzecz dokonania w systemie politycznym Unii zmian.

W kontrze do takiej postawy PiS KE zaprezentowała 4 IV 2019 r. deklarację programową „Przyszłość Polski. Wielki wybór” i takie samo hasło, oparte na formule „jedność w różnorodności”<sup>5</sup>. Faktycznie w deklaracji proponowano powrót do polityki europejskiej, realizowanej przez rządy koalicji PO-PSL w latach 2007–2015, „płynięcia w głównym nurcie”, bo tak należy odczytywać stwierdzenie o „trwałym zakorzenieniu losu Polek i Polaków na Zachodzie” i jednocześnie oskarżenie rządów ZP o łamanie wartości europejskich. Widać w tym dokumencie traktowanie Unii jako suprapaństwa, w które musi się wkomponować Polska, a „sprawy polskie” powinny być omawiane „przy głównym stole”. Wielce charakterystyczne są dwie cechy tej deklaracji – brak zdefiniowania polskich interesów, które władze RP musiałyby realizować na forum Unii, oraz traktowanie Unii jako podmiotu politycznego jednolitego bez dostrzegania wewnętrznej rywalizacji między państwami członkowskimi.

PiS zaprezentowało swój program wcześniej – 9 marca w postaci Deklaracji europejskiej. W sensie formalnym oba programy były podobne. Ich wspólną cechą stanowiła wyjątkowa skrótowość (12 punktów PiS i 10 punktów KE), przy jednoczesnej odmienności treści<sup>6</sup>. Deklaracji PiS towarzyszyło hasło

<sup>4</sup> *Wyniki komitetów*, 28 V 2019, <http://www.pe2019.pkw.gov.pl> (dostęp: 10 VIII 2020).

<sup>5</sup> Tekst programu zob. *Przyszłość Polski – wielki wybór*, 4 IV 2019, <http://www.platforma.org> (dostęp: 12 VIII 2020).

<sup>6</sup> Tekst deklaracji zob. P. Zurek, *Program wyborczy PiS 2019: wybory do Parlamentu Europejskiego*, 24 V 2019, <http://www.wiadomości.radiozet.pl> (dostęp: 12 VIII 2020).

„Polska Sercem Europy”. Trzy różnice między wspomnianymi dokumentami wydają się kluczowe. Po pierwsze, w dokumencie PiS dokonano negatywnej oceny kondycji i kierunków rozwoju Unii, dlatego też pisano o nierównym traktowaniu członków, podwójnych standardach, wyraźnych polskich interesach, jednocześnie proponując działania „na rzecz powrotu Unii Europejskiej do wartości” z okresu jej tworzenia. KE nie przejawiała żadnych ambicji co do zmian aksjologicznych i instytucjonalnych w Unii, stając na gruncie praktyki ustanowionej w ostatnich latach (po przyjęciu traktatu z Lizbony). Po drugie, PiS wyznaczało zadania w Unii dla Polski, wychodząc z założenia, że ta organizacja jest areną rywalizacji między państwami członkowskimi, a nie – jak chciałaby KE – jednolitym podmiotem politycznym. Widziano przestrzeń konfliktową w politykach szczegółowych: rolnej, społecznej, energetycznej, imigracyjnej, budżetowej, klimatycznej, konsumpcyjnej, regionalnej oraz w zakresie bezpieczeństwa. Te polityki traktowano jako pola gry między państwami członkowskimi. Po trzecie, w swoim haśle wyborczym podmiotem odniesienia PiS uczyniło Polskę i jej rolę strategiczną (geopolityczną) we wspólnocie europejskiej. Natomiast KE mocno zaakcentowała konflikt wewnętrzny w Polsce w odniesieniu do polityki zagranicznej, w tym unijnej, podkreślając istnienie przestrzeni niezgody, którą wyborcy mają rozstrzygnąć, w domniemaniu na jej rzecz, stąd akcentowanie hasła „wielki wybór”<sup>7</sup>.

Wynik wyborczy sfalsyfikował tezy obecne dotychczas w debacie medialnej: 1) wysoka frekwencja w wyborach europejskich faworyzuje partie euroentuzjastyczne oraz odwołujące się do elektoratu wielkowiejskiego; 2) wyborcy dają pierwszeństwo ofercie programowej, bagatelizując polaryzację na poziomie ideologicznym. Co do drugiej tezy, to wielce prawdopodobne, że obie strony rywalizacji politycznej miały tego świadomość, dlatego też przedłożyły opinii publicznej bardzo zdawkowe programy europejskie, ujęte w lapidarne punkty. Odśrodkowy charakter rywalizacji politycznej w Polsce stawał się zdecydowanie niekorzystny dla formacji centrowych, gdyż wzmacniał kurs konfrontacyjny i PiS, i KE. W tych warunkach obecne w KE Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), mające opinię partii centrowej, nie przysporzyło temu blokowi wyborczemu zbyt wielu głosów. Jego elektorat w znacznym stopniu decyzji wyborczej podjętej przez przywódców partyjnych nie zaakceptował. Dwaj analitycy – Krzysztof Mazur i Bartłomiej Radziszewski – na łamach gazet ujęły trafnie, że elektoraty lewicowy i ludowcowy „się nie sumują, bo za bardzo ideologicznie się «gryzą»”, co spowodowało utratę głosów oraz napięcia wewnątrzkoalicyjne o taktykę polityczną<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Zob. Ł. Lipiński, *Koalicja Europejska stawia na „wielki wybór”*, 4 IV 2019, <http://www.polityka.pl> (dostęp: 12 VIII 2020).

<sup>8</sup> K. Mazur, *PiS przestał być formacją radykalną, a stał się partią centrum* [Rozmowa Kacpra Leśniewicza z Krzysztofem Mazurem], „Dziennik Gazeta Prawna”, 7–9 VI 2019, nr 110, s. A7; B. Radziszewski, *Koalicja upadła w cztery pułapki*, „Fakt”, 29 V 2019, nr 124, s. 2. Jednak ludowcy ewentualnie występując z KE, wracając do ideowo-programowego centrum,

Wybory przyniosły jeden bardzo istotny dowód. Bardzo pozytywny stosunek Polaków do integracji europejskiej (w proporcjach procentowych 91 : 5 zwolennicy *versus* przeciwnicy, kwiecień 2019 r.) oraz chęć głosowania na kandydatów, którzy by poprawili relacje między Polską a Unią (66 : 27 zwolennicy *versus* przeciwnicy, marzec 2019 r.)<sup>9</sup>, nie korespondowały z akceptacją dla bloku ugrupowań euroentuzjastycznych w Polsce. W tej kwestii respondenci Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) wysłali ważny sygnał, że zauważali coraz wyraźniej mankamenty politycznej wspólnoty europejskiej, oscylujące „wokół kwestii nadmiernego ograniczania suwerenności Polski”, „ingerencji Unii w wewnętrzne polskie sprawy”, „polityczną presję ze strony Wspólnoty”, „brak równości państw członkowskich”, „dominacji Niemiec i Francji w Unii Europejskiej”, „niewielkiego wpływu Polski na decyzje zapadające we Wspólnocie”, „zagrożenie dla polskiej kultury i obyczajów, dla polskiej tożsamości narodowej”<sup>10</sup>. Tym zastrzeżeniom towarzyszył bardzo silny wzrost w latach 2014–2019 poczucia własnej wartości Polaków w Unii<sup>11</sup>. O ile PiS widziało i mówiło o tych aspektach członkostwa Polski w Unii, o tyle KE starała się ich albo nie dostrzegać, albo przemilczeć lub lekceważyć, identyfikując się niemal bezkrytycznie ze „snem o europejskiej wspólnotie” i spychając tym samym polskość na drugi plan jako cechę niepożądaną mieszkańców Rzeczypospolitej<sup>12</sup>.

## Rola przywództwa politycznego i strategii politycznej

W opinii mediów sprzyjających prawicy największy jej atut stanowiło przywództwo Kaczyńskiego, które „wyborcy po prostu zaakceptowali”. Łukasz Mężyk pisał: „Twarzą kampanii PiS był Jarosław Kaczyński”, co stało się czynnikiem mobilizującym zwolenników prawicy dotychczas nieuczestniczących w tego typu wyborach. Niemal identyczną perspektywę zaprezentował Tomasz Sakiewicz: „widziałem na czele prawicy prawdziwego przywódcę, który nie owija w bawełnę i mobilizuje ludzi”. Podobnie zaangażowanie Kaczyńskiego dostrzegał Piotr Zaremba. Dla niego to była ważna zmiana, że prezes PiS „wyszedł z szafy”, „był główną gwiazdą i twarzą kampanii”, „stał się głównym atutem” i osiągnął nowy atrybut władzy – „panowanie nad

---

musieliby się zmierzyć z postępującą polaryzacją na prawicę i lewicę oraz otwarciem zaniegować sensowność budowania jednego opozycyjnego bloku, co spowodowałoby ataki prasy liberalnej za rozbijanie opozycji. Liderzy PSL nie mieli odwagi się z tą krytyką zmierzyć.

<sup>9</sup> *15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa kwiecień 2019, s. 2; *Wybory do PE...*, s. 5.

<sup>10</sup> *Wybory do PE...*, passim.

<sup>11</sup> *15 lat członkostwa Polski...*, s. 8 i n.

<sup>12</sup> *Niemcy wiedzą lepiej? „Der Spiegel” o wyborach w Polsce: Kaczyński wykorzystał poczucie niesprawiedliwości społecznej*, 30 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020).

masami”. Dla redaktora Zaremby zaistniał jeszcze jeden dodatkowy zysk dla PiS z aktywności wyborczej prezesa partii, który swoją obecnością osłabiał możliwość oddziaływania Konfederacji na wyborców o orientacji prawicowej<sup>13</sup>.

Jednak na łamach prasy tzw. prawicowej przywództwo Kaczyńskiego było najczęściej zredukowane jedynie do aparatu partyjnego, bez wskazywania szerszych odniesień oraz wielowymiarowej roli prezesa PiS (wyjątek stanowiło środowisko dziennikarskie „Sieci” i portalu wPolityce.pl<sup>14</sup>). Cytowani publicyści nie zauważyli mechanizmu wykonywania przywództwa przez prezesa rządzącej partii, który oprócz pionu partyjnego dysponował dwoma innymi – rządowym kierowanym przez premiera i parlamentarnym „zarządzanym” przez marszałków Sejmu – Marka Kuchcińskiego i Senatu – Stanisława Karczewskiego. Funkcjonowanie tych trzech ośrodków nie tylko polegało na wykonywaniu linii strategicznej partii, ale również było dostarczycielem materiałów niezbędnych do podejmowania wyborczych decyzji, a przede wszystkim określenia przez prezesa partii i jej organy kolegiałnej strategii politycznej, kluczowej w wygrywaniu wyborów. Gazety sprzyjające obozowi rządzącemu nie zauważyły kwestii, o której w wywiadzie dla „Newsweeka” mówił Aleksander Kwaśniewski, że PiS przeprowadził najnowocześniejszą kampanię, bowiem dysponował zorganizowanym i solidnym zapleczem ekspercko-analitycznym, z którego korzystał Kaczyński<sup>15</sup>. Na rolę wieloaspektową prezesa Kaczyńskiego zwrócił uwagę szef Centrum Analiz Strategicznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Waldemar Paruch w wywiadzie prasowym nagłośnionym w prasie prawicowej, mówiąc: „Wystąpił nie tylko w roli stratega, czyli twórcy planu strategicznego, ale lidera, który w kampanii wyborczej prowadzi do wygranej”. Natomiast tej wielopłaszczyznowości nie doceniano, ograniczając rolę Kaczyńskiego jedynie do kwestii

<sup>13</sup> L. Mężyk, *Zwycięstwo Kaczyńskiego i dwanaście prac Morawieckiego – Analiza warsztatu zwycięstwa*, 7 V 2019, <http://www.300polityka.pl> (dostęp: 12 VIII 2020); T. Sakiewicz, *Brudna kampania nie pomogła ani Schetynie, ani Moskwie*, „Gazeta Polska Codziennie”, 6 VI 2019, nr 2346, s. 15; P. Zaremba, *13 wniosków z eurowyborów*, „Rzeczpospolita”, 1–2 VI 2019, nr 127, s. 19; idem, *Odczarowany. Jaką Polskę zostawi następnym pokoleniom Kaczyński?*, 31 V 2019, <http://www.polskatimes.pl> (dostęp: 23 VIII 2020). Odmiennie zdanie w sprawie „twarzy PiS w wyborach” zostało przedstawione w „Polska Times”. W tym dzienniku przypisano taką rolę Mateuszowi Morawieckiemu. Zob. P. Siennicki, *PiS wygrywa, ale nie nokautuje*, „Polska Times”, 27 V 2019, nr 42, s. 2.

<sup>14</sup> Najszerze opisy roli Kaczyńskiego zob. M. Karnowski, *Upadł w tych wyborach pewien głupi mit. To osobiście Jarosław Kaczyński pociągał PiS na ostatniej prostej i to on ustawił ideowy kręgosłup formacji*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020); idem, *Osobisty triumf lidera*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22, s. 30–31; *Cztery lata im to zajęło? Gazeta.pl: „Już nie Kaczor-dyktator, a wujek Jarek. Opozycja musi zmienić sposób widzenia Kaczyńskiego”*, 29 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020).

<sup>15</sup> *Jak Lis to wytrzymał? Kwaśniewski chwali PiS. Przeprowadzili najnowocześniejszą kampanię. Pracują z wybitnymi socjologami*, 28 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020). O znaczeniu ekspertów w strategii PiS szeroko pisała jedynie „Rzeczpospolita” 9 czerwca. M. Kolonko, *Mapa skarbów PiS*, „Rzeczpospolita”, 8–9 VI 2019, nr 133, s. 17.

ideologicznych i mobilizujących, pomijając przede wszystkim sprawy strategiczne i taktyczne oraz formacyjne<sup>16</sup>.

Gazety, bardzo krytyczne wobec obozu rządzącego, całkowicie albo przemilczały zasadniczą rolę przywództwa Kaczyńskiego, albo je pokazywały w złym świetle. Z jednej strony nie można było przyznać, że „dyktator” to sprawca klęski poniesionej przez KE, a z drugiej nie dało się dostrzec w nim głównego autora sukcesu PiS. Niemniej zauważono znaczenie Kaczyńskiego w tej kampanii jako przywódcy: 1) zdolnego powstrzymać radykalizm reprezentowany przez liberałów, lewicę i narodowców; 2) dysponującego mocą i sprawstwem co do działań władzy państwowej; 3) odczytującego nastroje i oczekiwania społeczne znacznej części wyborców znacznie lepiej niż liderzy opozycji; 4) nadającego PiS wyraziste cechy ideowo-programowe w odróżnieniu od KE. Najbardziej jednoznaczna okazała się ocena Andrzeja Stankiewicza (niejako wbrew środowisku liberalnych dziennikarzy), że wygrana PiS jest „[...] sukcesem osobistym prezesa [...] Kaczyńskiego. Polityk, który jeszcze niedawno, by zwyciężyć w wyborach, musiał się odsuwać w cień, dziś jest na pierwszej linii frontu i wygrywa wybory. [...] ludzie chcą jeszcze więcej Kaczyńskiego”<sup>17</sup>.

W opinii mediów w KE nie było wyraźnego przywództwa, bo za takie trudno potraktować nieudane zaangażowanie Tuska czy też rolę przewodniczącego PO Grzegorza Schetyny, któremu formuła koalicyjna anty-PiS jeszcze bardziej utrudniała rozwiązanie tego problemu. Za objaśnienie sytuacji może posłużyć tytuł tekstu Pawła Lisickiego *Z takim liderem opozycja nie wygra*<sup>18</sup>. Natomiast strategia polityczna KE, narzucona przez PO, sprowadzała się do zdominowania obozu anty-PiS poprzez sięgnięcie tylko po negatywne emocje skierowane przeciwko Kaczyńskiemu i obozowi „dobrej zmiany”. Jak zauważył Sakiewicz w „Gazecie Polskiej Codziennie”: „Opozycja, robiąc z nienawiści polityczną cnotę, na końcu nie zdołała jej opanować ze szkodą dla siebie”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> *To on trafnie wytypował wyniki wyborów. Prof. Paruch wskazuje, dlaczego PiS odniósł zwycięstwo*, 29 V 2019, <http://www.niezalezna.pl> (dostęp: 24 VIII 2020); *Prof. Paruch: Kampania udowodniła, że prezes Jarosław Kaczyński nie jest żadnym obciążeniem dla PiS. Poprowadził do wygranej*, 1 VI 2019, <http://www.wpolicyce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020); *Pow wyborczy przegląd tygodnia Michała Karnowskiego w Klubie Ronina*, 2 VI 2019, <http://www.wpolicyce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020); T. Domalewski, *Wygrał Kaczyński i jego idee. Ale awansował wielu młodych, o których PO może tylko pomarzyć*, 27 V 2019, <http://www.wpolicyce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020); S. Janecki, *Twardo, do przodu*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22, s. 26–29.

<sup>17</sup> L. Dorn, *Razem czy osobno? Co się komu oplaca*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 2019, nr 127, s. 12; M. Sutowski, *Krajobraz po klęsce, czyli zamiast robić, zacznijcie gadać*, „Krytyka Polityczna”, 27 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp: 22 VIII 2020); M. Migalski, *Socjalna konserwa*, „Rzeczpospolita”, 29 V 2019, nr 124, s. A6; A. Stankiewicz, *To Jarosław Kaczyński wygrał te wybory*, „Super Express”, 5 VI 2019, nr 130, s. 4.

<sup>18</sup> P. Lisicki, *Z takim liderem opozycja nie wygra*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122, s. 4.

<sup>19</sup> T. Sakiewicz, op. cit., s. 15.



Najpełniej przywództwo Kaczyńskiego było widoczne w narzuceniu własnej formacji klarownej strategii politycznej. Gazety zauważyły przeorientowanie przez PiS sporu politycznego z problematyki europejskiej na krajową w postaci plebiscytu nad oceną porównawczą rządów PO-PSL i ZP. Perspektywa krajowa bowiem była dla stronnictwa Kaczyńskiego zdecydowanie bardziej korzystna, zważywszy na dorobek rządów „dobrej zmiany” i negatywny stosunek znacznej części społeczeństwa do skutków rządów liberalno-ludowcowych<sup>20</sup>, podczas gdy w problematyce europejskiej tkwiły zagrożenia, chociażby polexit, o który opozycja oskarżała PiS, oraz konsekwencje sporu między Polską a Komisją Europejską i PE o reformę wymiaru sprawiedliwości. Jeden temat europejski był bardzo korzystny dla PiS ze względu na strategiczne decyzje PO. Chodziło o stosunek do euro, bowiem w tej kwestii zdecydowana większość wyborców popierała stanowisko PiS, podczas gdy liberałowie optowali za rozpoczęciem procesu wchodzenia do strefy euro<sup>21</sup>.

Według dziennikarzy PiS potrafiło zagrożenia „europejskie zneutralizować, „rozbroić”, „rozmontować”, co – zdaniem Zaremby – znaczyło, że „Temat wyprowadzania Polski z Europy przez PiS nie chwycił”. Dla niego przykładem takiego rozbrojenia było udane zdjęcie z rozgrywki wyborczej polexitu, co uczyniono, organizując w Warszawie 1 maja w 15-lecie rozszerzenia Unii szczyt *Together for Europe*, zakończony przyjęciem deklaracji europejskiej wzywającej do innowacyjności, wolności ekonomicznej, podniesienia bezpieczeństwa, rozszerzenia wspólnoty. Zdaniem socjologa Jarosława Flisa eksponując swoje przywiązanie do europejskości, PiS „wytrąciło z ręki najcięższy argument szykowany przez KE”<sup>22</sup>. Jednak nie bez wpływu na zachowania wyborcze było także „przegrzanie” tematów europejskich przez KE, która nie potrafiła z nich uczynić czynnika wygrania wyborów. O ile KE próbowała wprowadzić do debaty wyborczej sprawy europejskie, o tyle robiła to w sposób korzystny dla PiS, bowiem wybierała tematy i sposób narracji mieszczące się w nurcie euroentuzjazmu. „Rzeczpospolita” opublikowała 13 maja wywiad z czołowym politykiem PO – Januszem Lewandowskim, który oskarżył PiS o wykorzystywanie emocjonalne dwóch tematów: uchodźców i euro, zapominając, że w tych sprawach opinia publiczna w Polsce opowiadała się zdecydowanie po stronie PiS i odczytywanie tych tematów jako dowód, że Kaczyński

<sup>20</sup> O takim porównaniu mówił Leszek Jażdżewski w gazecie „Polska Times”. Zob. L. Jażdżewski, *Koalicja Europejska powinna się teraz rozwiązać* [Wywiad Anity Czupryn z Leszkiem Jażdżewskim], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 20.

<sup>21</sup> Zob. A. Dudek, *PiS wygrał najtrudniejsze wybory. Jesienią może sam rządzić* [Wywiad Przemysława Harczuka z Antonim Dudkiem], „Super Express”, 26 V 2019, nr 122, s. 5.

<sup>22</sup> Ibidem; Ł. Mężyk, op. cit.; P. Zaremba, *13 wniosków eurokampanii...*, s. 18; J. Flis, *Wkrainie ślepców jednooki jest królem* [Wywiad Marka Kęskrawca z Jarosławem Flisem], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 4. Na szczyt warszawski zaproszono przedstawicieli 12 państw. Tekst deklaracji warszawskiej zob. *Deklaracja warszawska dotycząca ponownego zjednoczenia Europy*, 1 V 2019, <http://www.premier.gov.pl> (dostęp: 18 VIII 2020).

chce Polskę wyprowadzić z UE, było błędem politycznym. Wręcz samobójczo brzmiała deklaracja Lewandowskiego, że jak PO wygra wybory i europejskie, i krajowe, to „wrócimy do kwestii przyjęcia euro przez Polskę”, gdyż to uczyni z Polski państwo „pierwszej prędkości UE” i „współdecydena o losach Europy”. Zasadnicza większość Polaków bowiem zachowania władz RP w latach 2015–2019 traktowała jako obronę interesów narodowych i nie definiowała ich w kategoriach antyeuropejskich. Podobny stan istniał w sprawie ochrony własnej kultury przed ekspansją z tzw. Zachodu nowinek obyczajowych<sup>23</sup>.

Uogólniając, w Polsce raczej nie obawiano się polityki europejskiej rządów ZP, oczywiście poza zdeklarowanymi wyborcami o poglądach liberalno-lewicowych, którzy jednak stanowili mniejszość w społeczeństwie. Tym samym w kontekście zwycięstwa wyborczego wszelkie oskarżenia formułowane wobec PiS o politykę sprzeczną z polską racją stanu, pośrednie wspieranie polityki rosyjskiej prezydenta Władimira Putina lub przypisywanie stronnictwu Kaczyńskiego eurosceptycyzmu były dysfunkcjonalne, a połączone z lewicowym radykalizmem ideowo-programowym, co najwyżej użyteczne w mobilizowaniu własnych wyborców i blokowaniu ich przepływu do partii Wiosna. W konsekwencji więc, zdaniem Grzegorza Wszółka („Gazeta Polska Codziennie”), „Wyborcy [...] nie przejęli się rzekomym wyprowadzaniem Polski z UE, skoro gremialnie postanowili wysłać do Brukseli tych, którzy rzekomo chcą oderwania od Wspólnoty”<sup>24</sup>.

Oprócz nadania przez PiS w kampanii europejskiej priorytetu sprawom krajowym kosztem unijnych, innym fundamentem strategii politycznej Kaczyńskiego było odejście od łagodzenia retoryki politycznej, tak jak to zrobiono w wyborach samorządowych, lecz postawiono na jej zaostrzenie. Można wskazać dwie przyczyny podjęcia takiej strategicznej decyzji. Obie zostały zauważone po wyborach w mediach. Zaostrzenie retoryki: 1) było odpowiedzią na przekaz ideologiczny ze strony KE; 2) wynikało z właściwej prognozy, że KE będzie szła w kierunku lewicowym, odpowiadając takim radykalizmem na przekaz konkurencyjnej partii Wiosna. Powstało więc sprzężenie polityczne bardzo niekorzystne dla KE<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> J. Lewandowski, *Rządy PiS to niezdeklarowany poexit* [Rozmowa Jacka Nizinkiewicza z Januszem Lewandowskim], 13 V 2019, <http://www.rp.pl> (dostęp: 14 VIII 2020).

<sup>24</sup> G. Wszółek, *Mity, którym kłam zadały eurowybory*, „Gazeta Polska Codziennie”, 30 V 2019, nr 2340, s. 14.

<sup>25</sup> Zob. A. Stankiewicz, *Nie wiadomo, czy KE przetrwa*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122, s. 4; E. Wesółowska, *Dokąd zmierzysz koalicjo?*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512), s. 12; M. Borowski, *Koalicjo, elektorat woła o program!*, „Gazeta Wyborcza”, 7 VI 2019, nr 132, s. 20; T. Markiewka, *Zwolennicy praw człowieka nie potrafią się zachować, więc PiS wygrywa*, „Krytyka Polityczna”, 30 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp: 22 VIII 2020). Portal wPolityce.pl przytoczył opinię powstałą w szeregach liberalnej opozycji, że Roberta Biedronia można uznać za zdrajcę, bo umożliwił Kaczyńskiemu zwycięstwo. *Hartman uściekły na wynik wyborów zna już winnego: „Biedroń dla głupich trzech mandatów dał Kaczyńskiemu wygrać”*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020).

Wychodząc ze strategicznego założenia, że w wyborach europejskich należy nadać priorytet sprawom krajowym nad unijnymi, u progu kampanii wyborczej PiS zaprezentowało na konwencji w lutym 2019 r. „piątkę Kaczyńskiego”, czyli zestaw obietnic wyborczych o jednoznacznym kontekście wewnętrznym. Redaktor Zaremba nazwał takie rozwiązanie strategiczne „mistrzostwem świata”<sup>26</sup>. Sięgnięto do formuły wykorzystanej już w kampanii samorządowej rok wcześniej w postaci „piątki Morawieckiego”. Kaczyński obiecał: 500 PLN na każde dziecko bez kryterium dochodowego, 13 emeryturę dla wszystkich seniorów, zniesienie podatku PIT dla młodych do 26. roku życia, obniżenie PIT dla pracowników, przywrócenie połączeń autobusowych<sup>27</sup>. Złożone oferty były celowane w konkretne grupy społeczne (rodziny, emeryci, młodzi, mieszkańcy wsi i miasteczek, najmniej zarabiający), które potencjalnie mogły w tych wyborach zwiększyć bazę społeczną PiS. Chodziło o aktywizację polityczną emerytów, odciążenie młodych od Konfederacji – konkurenta prawicowego, uzyskanie zwiększenia poparcia w Polsce tzw. powiatowo-gminnej (wsie i małe miasta).

Dziennikarze krytyczni wobec rządów prawicowych podpowiadali opozycji ocenę ekonomiczną „piątki Kaczyńskiego” – realizacja tych obietnic zwiększy deficyt budżetowy i będzie rujnująca dla życia gospodarczego. Mimo odrzucenia zdawano sobie sprawę ze znaczenia wyborczego „piątki Kaczyńskiego”, wskazując na korzyści, jakie przyniosła PiS: 1) spolaryzowała „zero-jedynkowo” wyborców, uświadamiając znacznej ich części, że będą beneficjentami tych propozycji; 2) pozwoliła stronnictwu przejąć inicjatywę strategiczną i wybrać korzystne dla niego pole gry wyborczej; 3) obnażyła niezdolność opozycji do przedłożenia równie korzystnych ofert dla grup społecznych decydujących o wynikach wyborczych; 4) uniemożliwiła KE podjęcie wyzwania i sformułowanie wiarygodnej odpowiedzi społeczno-ekonomicznej<sup>28</sup>.

Zauważono w mediach, że PiS bardzo trafnie założyło, iż PO, stanowiąca trzon KE, mocno będzie krytykowała „piątkę Kaczyńskiego”, co wynikało z przyjętej formy opozycyjności (tzw. totalnej) oraz paradygmatu myślenia liberalnej, tym samym zostanie osiągnięty cel – polaryzacja wyborców na polach korzystnych dla PiS, czyli w sprawach gospodarczych, socjalnych i regionalnych, bowiem w tych obszarach stronnictwo Kaczyńskiego dysponowało atutami, z którymi liberałowie nie potrafili sobie poradzić, zważywszy na

<sup>26</sup> P. Zaremba, *Odczarowany...*

<sup>27</sup> D. Bochen, „*Piątka Kaczyńskiego*”. *Jakie propozycje znalazły się w obietnicach PiS i kiedy zostaną wprowadzone?*, 19 III 2019, <http://www.money.pl> (dostęp: 19 VIII 2020).

<sup>28</sup> M. Sutowski, *Czy stać nas na „piątkę Kaczyńskiego”?* [Rozmowa Michała Sutowskiego z Ignacym Morawskim], 13 III 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp: 18 VIII 2020); P. Zaremba, *Co wiemy po eurowyborach*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 29 V 2019, nr 103, s. A3; K. Łapiński, *Opozycja przegrzała kwestie światopoglądowe i przegrała* [Wywiad Agatona Kozińskiego z Krzysztofem Łapińskim], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 18; K. Mazur, op. cit., s. A7.

skutki swoich rządów w latach 2007–2015. Wtedy kierowano się modelem polaryzacyjno-dyfuzyjnym rozwoju gospodarczego i społecznego. Jego efektami były marginalizacja wielu regionów Polski (niemal wszystkich poza metropoliami) oraz wykluczenie z podziału zysków bardzo licznych grup społecznych (większość emerytów, rolników, robotników, młodzieży zamieszkujących Polskę powiatowo-gminną). Prasa odnotowała, że według badań CBOS poparcie dla każdej z obietnic PiS przekroczyło 70%, a ponad 45% (wobec 38% przeciw) uznało, że Polskę stać na ich realizację<sup>29</sup>.

Krytyce „piątki Kaczyńskiego” po stronie KE nie towarzyszyło przedłożenie własnego programu, bowiem za taki nie można potraktować 10 punktów z mgławicowymi ofertami, których treść zasadniczo była poza oczekiwaniami i lękami społecznymi. Kilka dni po wyborach polityk PO niemal krzyczał w „Gazecie Wyborczej” tytułem artykułu – *Koalicjo, elektorat woła o program!*. W podobnym duchu pisał na jej łamach Jacek Żakowski: „trudno było pojąć, jaką ogólną myśl wyrażają programy Koalicji upstrzone pomysłami od Sasa do Lasa”. Jednocześnie wskazywał na niespójne komunikowanie polityczne KE, której politycy „pletli” publicznie swoje prywatne opinie. Identycznie rzecz ujął Paweł Siennicki w „Polska Times”: „nikt z opozycji nie sformułował kontroferty wobec PiS”<sup>30</sup>. Jednak występowanie z hasłem „precz z dyktaturą Kaczyńskiego” w szerokiej formule koalicyjnej, grupującej lewicę, liberałów, zielonych i ludowców oraz różne grupy radykalnie antyrządowe, uniemożliwiało stworzenie jakiegokolwiek pogłębionego programu, z którego wynikałyby obietnice wyborcze uznane za wiarygodne przez wyborców. Taki stan uzasadniał opinie „Dziennika Gazety Prawnej”, że kampania KE była „bezprogramowa”, bowiem „Konia z rzędem temu, kto wskaże jakikolwiek inny powód do głosowania na PO/KE poza chęcią odsunięcia PiS od władzy”<sup>31</sup>. Podobnie ten problem opisał Łukasz Warzecha w „Fakcie”, stwierdzając, że program KE sprowadzał się do powtarzania „PiS jest zły”, do którego dodano drugie stwierdzenie – „Kościół jest zły”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Jak Polacy oceniają „piątkę Kaczyńskiego”?*, 28 III 2019, <http://www.gazetaprawna.pl> (dostęp: 19 VIII 2020); *„Piątkę Kaczyńskiego” popierają tylko wyborcy PiS? Najnowszy sondaż*, 15 IV 2019, <http://www.wprost.pl> (dostęp: 19 VIII 2020).

<sup>30</sup> M. Borowski, op. cit., s. 20; J. Żakowski, *Opozycja nie musi przegrać, ale musi starać się inaczej*, „Gazeta Wyborcza”, 3 VI 2019, nr 128, s. 2; P. Siennicki, *Nadchodzi Budapeszt w Warszawie*, „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 2; zob. opinia politologiczna: R. Matyja, *PiS nie musi wygrać jesienią* [Wywiad Pawła Wrońskiego z Rafałem Matyją], „Gazeta Wyborcza”, 31 V 2019, nr 126, s. 4.

<sup>31</sup> G. Osiecki, T. Żółciak, *Rekonstrukcja rządu spodziewana lada chwila*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 27 V 2019, nr 101, s. A2; W. Jurasz, *Taki wynik należał się głównie elitom. Za ich butę i pychę*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 28 V 2019, nr 102, s. A3.

<sup>32</sup> Ł. Warzecha, *Surowa recenzja programu KE*, „Fakt”, 27 V 2019, nr 122, s. 3. O obiektywnych przyczynach bezprogramowości KE mówił po wyborach w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” socjolog Przemysław Sadura. Wymienił jeden powód – ostrożność wynikającą z rozpiętości ideowej partii tego bloku. Należy do tego dodać jeszcze drugi powód – natura

Obietnice PiS mocno zapadły w świadomość społeczną, wynikały z poprawnej diagnozy społecznej, stały się czynnikiem konsolidacji politycznej wyborców PiS, były konsekwentnie nagłaśniane w kampanii wyborczej, a co najważniejsze, rząd rozpoczął ich realizowanie na poziomie legislacyjnym. Strategia polityczna PiS przyniosła więc realizację zakładanych celów. Natomiast prasa jednoznacznie wspierająca opozycję, np. „Gazeta Wyborcza” i „Newsweek”, kompletnie nie uświadamiała sobie znaczenia tego środka wyborczego. Owszem zauważono, że akceptacja obietnic wyborczych PiS jest uzależniona od pozytywnych ocen rządów ZP, a sprzeciwiają się im wyborcy wszystkich stronnictw opozycyjnych – od Wiosny do Konfederacji. Podkreślano też, że partii kierowanej przez Kaczyńskiego chodziło o aktywizację własnych wyborców, a nie pozyskanie nowych. O ile pierwszy wniosek był właściwy, o tyle drugi wielce dyskusyjny, co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze – ówczesne poparcie dla PiS wynosiło ok. 45% i przy podziale opozycji wystarczyło do wygrania w wyborach, jeśli zostanie zmobilizowany prawicowy elektorat; po drugie – propozycje były nakierowane na stopniowe przyciąganie wyborców niezdecydowanych, sytuacyjnych i kontekstowych, a przynajmniej ich odizolowanie od postaw anti-PiS. Nie chodziło o zmianę preferencji wyborców KE i Wiosny, ale już przedmiotem zainteresowania byli potencjalni wyborcy PSL i Konfederacji. Ten plan został rozłożony na lata 2018–2020, czas poczwórnych wyborów (samorządowe, europejskie, parlamentarne, prezydenckie). Przed wyborami, zamiast opisywać złożoność sytuacji i zachęcać opozycję do konsolidacji własnego zaplecza, prasa liberalno-lewicowa skoncentrowała się na uzasadnianiu niewykonalności złożonych przez PiS obietnic („kielbasa wyborcza”), co wpisywało ją w schemat narzucony przez PiS, że stronnictwa liberalne i lewicowe są jedynie reprezentacją wielkomiejskich elit społecznych<sup>33</sup>.

## Zasoby rządzenia i czynnik gry

PiS nauczyło się wykorzystywać zasoby rządzenia, co było zasadniczym problemem tej formacji w latach 2005–2007. Jak to ujął Lewandowski: PiS potrafi „zamienić pieniądź inwestycyjny na pieniądź polityczny”, a politolog Antoni Dudek komentował, że prezes PiS w czasie wyborów ostentacyjnie, w sposób dotychczas niespodziewany, sięgnął po „kielbasę wyborczą”, rozdając prezenty, żeby uzyskać zapłatę w postaci „dziękuję przy urnach”. Dla innej

---

PO, która zawsze miała problem z formułowaniem programu wyborczego przeznaczonego do realizacji. P. Sadura, *Rozum i godność wsi* [Wywiad Justyny Sucheckiej z Przemysławem Sadurą], „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 123, s. 4.

<sup>33</sup> Zob. *PiS może być zachwycone poparciem dla „piątki Kaczyńskiego”*, 15 IV 2019, <http://www.newsweek.pl> (dostęp: 19 VIII 2020).

politolog, Jadwigi Staniszkis, były to „datki finansowe”<sup>34</sup>. Według „Gazety Wyborczej” najistotniejsze zasoby, oprócz socjalno-finansowych, stanowiły: media publiczne, działacze w terenie i pracownicy spółek skarbu państwa. W tym kontekście dziennik zaczął upowszechniać tezę o nierówności szans między PiS a KE, a Agnieszka Kublik pisała, że wybory wygrało dwóch prezesów: Jarosław Kaczyński i Jacek Kurski, bowiem „szef TVP szeroko otworzył przed liderem PiS i jego kampanią anteny telewizji fałszywie zwanej publiczną”. Posługując się przekazem portalu Onet, można dodać, że media publiczne przyczyniły się do jednorodności przekazu PiS<sup>35</sup>. Tekst Kublik wywołał kontrreakcję portalu wPolityce.pl, który wypunktował niekonsekwencję opozycji – z jednej strony przez lata deprecjonowała znaczenie telewizji publicznej, a z drugiej strony po wyborach uznała to medium za sprawcę swojej przegranej. Jednak dziennikarz „Sieci” Jacek Karnowski podzielał zdanie Kublik, że TVP odegrała decydującą rolę w tych wyborach, dając „wyrazistą alternatywę dla potężnych stacji komercyjnych”<sup>36</sup>.

Rzecz wielce charakterystyczna, media niechętnie rządowi, ale także kreujące się na neutralne, nie zauważyły negatywnej roli w kontekście słabego wyniku KE tychże środków komunikacji społecznej. Powiedział o tym jedynie na łamach „Super Expressu” politolog Rafał Chwedoruk, twierdząc, że KE padła „ofiara ósrodków wspierających ją, na przykład liberalnych mediów”, które rozpoczęły i nagłośniły spór światopoglądowy, przypisując mu zarazem rolę nośnika zwycięstwa bloku opozycyjnego. Podobną myśl wyraził redaktor Kamil Kwiatek w portalu wPolityce.pl, wymieniając konkretnie „Gazetę Wyborczą”, radio TOK FM, tygodnik „Newsweek”<sup>37</sup>. Ta uwaga nie została wyeksponowana na łamach innych gazet.

<sup>34</sup> J. Lewandowski, op. cit.; A. Dudek, *Piłka jest w grze. Finał obejrzymy jesienią* [Rozmowa Grzegorza Osieckiego z Antonim Dudkiem], „Dziennik Gazeta Prawna”, 27 V 2019, nr 101, s. A5; J. Staniszkis, *PiS niósł społeczna inercja*, „Fakt”, 27 V 2019, nr 122, s. 3.

<sup>35</sup> Niemal identyczną opinię znaczenia TVP dla PiS w kampanii wyborczej wyraził Bartosz Węglarczyk. A. Kublik, I. Szpala, *Pogubiona Koalicja*, „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 124, s. 5; J. Kurski, *Polska to jeszcze nie Węgry*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123, s. 1; A. Kublik, *Prezes Kurski pomógł PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123, s. 2; M. Glanc, *Wybory do europarlamentu. Jacek Jaśkowiak o zwycięstwie PiS: pomogły media publiczne*, 27 V 2019, <http://www.poznan.onet.pl> (dostęp: 30 VIII 2020); B. Węglarczyk, *PiS jest fenomenalnie skuteczny w Polsce. W Europie nie będzie*, 27 V 2019, <http://www.wiadomosci.onet.pl> (dostęp: 30 VIII 2020).

<sup>36</sup> M. Pyza, *Trzy cuda nad urną – Lis obrońcą wiary, TVP gigantem, Tusk bez mocy*, 28 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020); J. Karnowski, *Wreszcie upadły cztery mity, które od lat zatrzymywały myślenie prawicy. Tylko wyrazista propozycja może dać wyraziste zwycięstwo*, 29 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020); idem, *Kolejne przelamanie*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22, s. 32–33.

<sup>37</sup> R. Chwedoruk, *Ludowcy nie opuszczą Koalicji Europejskiej* [Wywiad Przemysława Harczuka z Rafałem Chwedorukiem], „Super Express”, 1–2 VI 2019, nr 127, s. 4; K. Kwiatek, *Redaktorzy z Czerskiej i Wiertniczej sami doprowadzili KE do przegranej. „Anty-pis” to program napisany głównie przez nich*, 30 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020).

W portalu 300polityka pisano, że atutami w wyborach były rząd kierowany przez premiera Mateusza Morawieckiego i przyjęta przez niego strategia polityczna. Ten rząd potrafił prowadzić skuteczną politykę przede wszystkim na trzech newralgicznych polach: a) sytuacji kryzysowej, jakie wystąpiły w okresie kampanii; chodziło o kwietniowy strajk nauczycieli oraz majową powódź na terenach południowej Polski; b) kwestie gospodarcze ważne dla interesów znacznej części elektoratu; c) rozbrojenie tzw. polexitu (wyprowadzenie Polski z UE) przypisywanemu tej partii przez przeciwników<sup>38</sup>.

Na tych polach rząd Morawieckiego i partia PiS wykazały się aktywnością i zablokowały ewentualne korzyści polityczne dla stronnictw opozycyjnych, spychając je do defensywy i kontrastując swoją reakcję na sytuację kryzysową z postawą opozycji. O takim stanie rozstrzygnął pewien ważny schemat, powstały w wyniku przyjęcia przez opozycję cech totalności. Scharakteryzował go Zaremba jako nadawanie przez opozycję PiS charakteru partii teflonowej. To „osiągnięcie” opozycja zawdzięcza „dewaluacji mocnych słów” w odniesieniu do PiS, co wyborcy zaczęli traktować jako część politycznego rytuału<sup>39</sup>. Bogusław Chrabota nazwał reakcję PiS na sytuację kryzysową wykonywaniem schematu wypracowanego przez „spinów”, twierdząc również, jakoby specjaliści od marketingu wymyślili komunikaty socjalne w kampanii PiS<sup>40</sup>. W „Dzienniku Gazeta Prawna” cytowano zaś wicepremiera Jarosława Gowina: „Grzegorz Schetyna nagrywał wyborcze spoty, a premier Morawiecki ratował sytuację”, w domniemaniu kryzysową. Podobnie na zachowania KE w czasie powodzi patrzyły tak różne dzienniki, jak „Gazeta Polska Codziennie”, „Super Express” i „Gazeta Wyborcza”, punktując, że potraktowano tę tragedię jako przestrzeń do kreowania propagandy. W „Gazecie Polskiej Codziennie” chwalono zaś manewr negocjacyjny zastosowany przez rząd w rozmowach z nauczycielami. Na czele delegacji rządowej stała Beata Szydło, wtedy to w kontraście do byłej premier „protestujący nauczyciele wyglądali na egoistów, którzy od osoby, która pomogła wszystkim, chcą z niebywałą agresją wyrwać nierealną sumę dla siebie”<sup>41</sup>. PiS udało się zneutralizować polexit, zgodnie ze schematem opisanym przez Ludwika Dorna w „Gazecie Wyborczej”. Kaczyński przedstawił UE jako pole gry, na którym jego partia broni w sposób efektywny Rzeczpospolitą przed zagrożeniami, np. uchodźcami.

<sup>38</sup> Kompletnie niewiarygodnie brzmiały oskarżenia formułowane przez liberałów, że PiS wyprowadziło Polskę z centrum decyzyjnego Unii, a rządy PiS łamią reguły zapisane w traktatach europejskich, co oznacza, że „Formalnie jesteśmy w UE, a realnie coraz bardziej jakby nas w niej nie było”. J. Lewandowski, op. cit.

<sup>39</sup> P. Zaremba, *13 wniosków z eurowyborów...*, s. 19.

<sup>40</sup> B. Chrabota, *Rząd miał łatwiej*, „Rzeczpospolita”, 27 V 2019, nr 122, s. A2.

<sup>41</sup> G. Osiecki, T. Żółciak, *Rekonstrukcja rządu spodziewana...*, s. A2; T. Sakiewicz, op. cit., s. 15; K. Karnkowski, *Stała się rzecz niemożliwa*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338, s. 17; A. Kondzińska, *PiS zaskoczony własnym sukcesem*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 122, s. 4; JSZ, KS, *Powódź zmyła koalicję*, „Super Express”, 28 V 2019, nr 123, s. 3.

Według Dominiki Wielowiejskiej PiS przebrało się nawet w szaty euroentuzjastów, co zniweczyło propagandę opozycji, że lider PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii, czyniąc taki przekaz kompletnie niewiarygodnym (podobnie jak posądzenia o dyktaturę)<sup>42</sup>.

Rzecz wielce charakterystyczna, efektywny styl rządzenia Morawieckiego, nazwany „dwanaście prac” w „warsztacie państwa”, przeciwstawiono w portalu 300polityka chaosowi generowanemu przez gabinet jego poprzedniczki – Szydło<sup>43</sup>. W tej kwestii jednak „Dziennik Gazeta Polska” opublikował skrajnie odmienną opinię polityka PiS Henryka Kowalczyka, zaliczanego do zwolenników byłej premier, że „Wygraliśmy trzema latami. Zdecydowała wiarygodność, to, że wdramy zapowiedzi”<sup>44</sup>. Położono więc nacisk na kontynuację między obu gabinetami tworzonymi przez PiS w latach 2015–2019, odrzucając wyjątkowe znaczenie nowego stylu rządzenia reprezentowanego przez gabinet Morawieckiego.

Natomiast prasa opowiadająca się za opozycją albo dystansująca się od popierania rządu, wskazaną umiejętność, którą posługiwało się PiS, interpretowała jako „korupcję polityczną” polegającą na kupowaniu wyborców. Takie wyjaśnienie podały „Angora” i „Dziennik Gazeta Prawna”. Pierwsza przywołała opinie Janusza Korwin-Mikkego i Jacka Zalewskiego. Według Korwin-Mikkego, polityka Konfederacji, elektorat PiS poszedł głosować, bo mu „wręczono łapówki” w postaci 500 plus i 13 emerytury. Zalewski dodał jeszcze beneficjentów programu „Dostępność plus”. Natomiast piórem publicysty Zaremby „Dziennik Gazeta Prawna” określił „piątkę Kaczyńskiego” jako działanie socjotechniczne o naturze antyrozwojowej. Ta diagnoza mogła co najmniej wywoływać zdumienie. W ogóle nie dostrzegano pozytywnych konsekwencji realizacji tych programów, a przede wszystkim bieżących dla gospodarki (13 emerytura) i dalekosiężnych dla przebudowy ładu społecznego, co prowadziło jeśli nie do ciągłego poszerzania elektoratu przez obóz rządzący, to do stabilizacji zachowań wyborczych korzystnych dla obozu „dobrej zmiany”<sup>45</sup>.

Portal Money.pl ogłosił w tekście zastępcy naczelnego redaktora Sebastiana Ogórka, że powód wygranej PiS wynika z efektów rządzenia osiągniętych przez cztery lata – „Za PiS stoją po prostu cyfry”. Pisał konkretnie: „Polakom żyje się pod wodzą PiS coraz lepiej”, a każdy miliard wydany na politykę społeczną „przekłada się na kolejne punkty procentowe”. Wymienił trzy sukcesy: 500 plus, 13 emeryturę i najniższe bezrobocie w historii. Podobnie

<sup>42</sup> L. Dorn, op. cit., s. 12; D. Wielowiejska, *PiS wygrał socjałem*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123, s. 8.

<sup>43</sup> Ł. Mężyk, op. cit.

<sup>44</sup> G. Osiecki, T. Żółciak, *Rekonstrukcja rządu spodziewana...*, s. A2.

<sup>45</sup> J. Korwin-Mikke, *Felietony niekontrolowane – Korupcja*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512), s. 8; J. Zalewski, *Kielbasiany wydatek zwrócił się sponsorowi*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512), s. 14; P. Zaremba, *Co wiemy po eurowyborach...*, s. A3.



sprawa została ujęta w portalu Interia, który zacytował wypowiedź Dudka: „Prażródło sukcesu PiS tkwi w znakomitej sytuacji gospodarczej, która sprawiła, że nastroje Polaków są bardzo dobre i przełożyły się na poparcie dla partii rządzącej”. Podobieństwo było pozorne, bowiem rozmówca portalu, zdecydowanie sympatyzujący z opozycją, postrzegał prosperity gospodarczą jako czynnik obiektywny, a nie zasługa dobrych rządów PiS<sup>46</sup>. Jednak takiej opinii nie dało się obronić, bowiem w 2007 r. wskaźniki gospodarcze były lepsze niż w 2019 r., a PiS zdecydowanie przegrało wybory parlamentarne. Do rzadkości w diagnostyce opozycyjnej należała ocena Jakuba Majmura w „Krytyce Politycznej”, że według większości wyborców, za sprawą rządów PiS, ostatnie lata były oceniane jako dobre, obfitujące w rozliczne zyski, natomiast opozycja nie tylko, że nie zauważa tej sytuacji, to jeszcze jej nie rozumie, koncentrując się na przekazie obrony konstytucji<sup>47</sup>.

Wyjaśnianie medialne, podobnie jak polityczne, cechuje się nadawaniem taktyce wyborczej znaczenia strategicznego i opiera się na przekonaniu, że za pomocą jednego zjawiska – często uznawanego za błąd z zakresu *public relations* lub złoty środek – można wytłumaczyć sukces/kłeskę wyborczą. Poszukuje się czynnika gry (*game changer*), decydującego o wyniku wyborów i skuteczności kampanii wyborczej, które są traktowane nie tylko jako pole gry, ale także w kategoriach autonomicznych wobec rzeczywistości politycznej i jej najważniejszych parametrów. Towarzyszy temu wiara, że wystarczy dokonać zmiany najważniejszego elementu w taktyce wyborczej, żeby wywrócić reguły rywalizacji politycznej i odnieść zwycięstwo. Najczęściej poszukuje się owego złotego środka albo w marketingu politycznym, albo w polityce wizerunkowej, jednocześnie dezawuuując dane empiryczne o rzeczywistości politycznej i życiu społecznym, wyjaśniające zachowania wyborcze, w tym kontekstowe i sytuacyjne. Założeniem fundamentalnym jest przekonanie, że za pomocą czynnika gry można maksymalnie zmobilizować własnych wyborców i jednocześnie zdemobilizować elektorat rywali. Ignoruje się dane empiryczne o podziałach socjopolitycznych w Polsce, z których wynika, że zasadnicza większość wyborców jest mocno powiązana z jedną ze stron biegunowego konfliktu – albo z konserwatywną, albo z liberalno-lewicową, a o wynikach wyborów rozstrzygają albo wyborcy kontekstowi i sytuacyjni, pozyskiwani jednorazowo w danej elekcji, których jest ok. 10%, albo wyborcy antysystemowi (ok. 10%), odrzucający istniejący w Polsce model systemu partyjnego, oparty na rywalizacji odśrodkowej i ostrej polityzacji wielu kwestii społecznych. Można wyróżnić w mediach budowanie dwóch teorii decydującego czynnika

<sup>46</sup> S. Ogórek, *Chcesz wiedzieć dlaczego PiS wygrał wybory? To zjrzyj na swoje konto*, 27 V 2019, <http://www.money.pl> (dostęp: 21 VIII 2020); A. Gieracka, *Wyniki wyborów do PE pokazują jak Polska się polaryzuje*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl> (dostęp: 21 VIII 2020).

<sup>47</sup> J. Majmurek, *Kolejna masakra wyborcza. Co robimy nie tak?*, „Krytyka Polityczna”, 28 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp: 22 VIII 2020); zob. G. Wysocki, *Po pierwsze nie wyśmiewaj*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 VI 2019, nr 133, s. 10.

gry: atak na Kościół powszechny i religię oraz rozwiązania z zakresu taktyki wyborczej. Obie teorie ze swej istoty się wykluczają.

W odniesieniu do KE niemal we wszystkich gazetach prezentowano zestawienie błędów o charakterze taktycznym (inną sprawą była błędna strategia polityczna ukierunkowana na lewicowy radykalizm) przez nią popełnionych: kształt list z wystawieniem polityków postkomunistycznych, słaby merytorycznie sztab wyborczy, niska aktywność w kampanii, brak programu przekształconego w obietnice wyborcze, traktowanie wyborców w kategoriach „ciemnego ludu”. Pierwszy z błędów został opisany na łamach „Dziennika Gazety Prawnej”, w wywiadzie Roberta Mazurka z Bogusławem Sonikiem. Polityk PO mówił, że twarzami w wyborach KE „stali się polityczni emeryci, za którymi ciągnie się komunistyczna przeszłość”<sup>48</sup>. Za komentarz do układu list KE mogą posłużyć opinie dziennikarzy: Żakowskiego w „Gazecie Wyborczej” – „czołówka koalicyjnych list przeważnie nie była szczęśliwa” i Chraboty w „Rzeczpospolitej” piszącego o „utuczonych nazwiskach”, umieszczonych na tzw. jedyńkach, którym zabrakło „kreatywności i pasji”<sup>49</sup>. W tych warunkach KE symbolicznie stawała się dziedzicem całej tradycji postkomunistycznej, „wypisując się” z obozu postsolidarnościowego. Tym samym PiS stosunkowo łatwo mogło zmonopolizować tradycję solidarnościową. Na inne błędy wskazywali: Staniszkis w „Fakcie”, Michał Sutowski w „Krytyce Politycznej” oraz Grzegorz Wysocki i Flis w „Gazecie Wyborczej”. Znana politolog twierdziła, że politycy KE nie potrafili pokazać różnicy między KE a PiS, natomiast Sutowski zarzucił KE niedocenianie roli bezpośredniego kontaktu z obywatelem w oczekiwaniu, że dotychczasowi przekonani wyborcy przyniosą zwycięstwo. Wysocki i Flis dodali trzy kolejne: zbyt duża pewność siebie, brak krytycznej oceny przeszłości, wypychanie z elektoratu mieszkańców prowincji, słabo wykształconych i niezamożnych wyborców, brak nośnego hasła wyborczego.

Za konkluzję na temat błędów wyborczych KE można uznać dwie oceny w „Gazecie Wyborczej”: Jarosława Kurskiego i Michała Olszewskiego oraz opinię ekonomisty Ryszarda Bugaja w „Polska Times”. Ocena Kurskiego została sformułowana w stylu właściwym dla „Gazety Wyborczej”: „kampania

---

<sup>48</sup> Z list KE mandaty uzyskali jako tzw. jedyńki Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Belka, Leszek Miller. B. Sonik, *Na czele list KE znalazły się postkomunistyczne żubry* [Rozmowa Roberta Mazurka z Bogusławem Sonikiem], 28 VI 2019, <http://www.gazetaprawna.pl> (dostęp: 19 VIII 2020).

<sup>49</sup> J. Żakowski, op. cit., s. 2; B. Chrabota, *Internet zmieni głosowanie*, „Rzeczpospolita”, 29 V 2019, nr 124, s. A2; o braku zaangażowania wyborczego kandydatów KE zob. B. Sonik, *Pewniacy się nie starali, reszcie się nie chcieli*, „Super Express”, 31 V 2019, nr 126, s. 4; P. Rodzik, *W tym mieści widać, dlaczego opozycja przegrała wybory. Kiedyś wygrywała tu PO, teraz oddała władzę bez walki*, 29 V 2019, <http://www.natemat.pl> (dostęp: 30 VIII 2020); R. Madajczyk, *Czy wam się jeszcze chce? 6 trudnych pytań do Koalicji Europejskiej po porażce z PiS*, 27 V 2019, <http://www.natemat.pl> (dostęp: 30 VIII 2020).

demokratów [...] była marna, niespójna i chaotyczna”<sup>50</sup>. Natomiast Olszewski uchwycił znaczenie podziałów socjopolitycznych w ich warstwie mentalnej. Oceniał: „KE poległa sromotnie na wsi i w małych miastach [...], ani wsi, ani małych miast nie rozumie, nie lubi i uznaje je za stracone. [...] Bez regionu zaś [...] wyborów wygrać się nie da”. Podobne były konkluzje Bugaja, który uznał, że kwestie taktyki wyborczej były nawet trzeciorzędne w zestawieniu z różnicami poglądów między warstwami plebejskimi i elitą społeczną. O znaczeniu błędów KE w sposób skrajny pisał Zaremba, skłaniając się ku tezie, że były ważniejsze niż kampania wyborcza PiS<sup>51</sup>.

W mediach nie postawiono pytania generalnego o genezę zaistnienia negatywnych przyczyn przegranej KE w związku z niewykorzystywaniem przez nią wiedzy o społeczeństwie i procesach społecznych, lecz pozostawanie w kręgu własnych wyobrażeń o rzeczywistości, które od przegranych wyborów w 2015 r. liberałowie traktowali jako stan rzeczy. Generalnie unikano w mediach wyjaśnienia słabości merytorycznej i intelektualnej elity liberalno-lewicowego bloku wyborczego, paradoksalnie dominującego wśród osób z wyższym wykształceniem i w środowiskach celebryckich, w tym naukowych i artystycznych. Wyjątkiem były analizy Witolda Jurasza w „Dzienniku Gazecie Prawnej” i Michała Szuldrzyńskiego w „Rzeczpospolitej”. Pierwszy z nich pisał, że „liberalny salon” nie może pojąć, że pogarda wobec wyborców PiS jest uogólniana i odczytywana jako pogarda wobec „zwykłych Polaków”. Tą drogą opozycja nie może pokonać ZP. Drugi rozumował niemal identycznie: „to, co dla zamożnych wyborców z wielkich miasta jest socjałem, dla milionów ich współobywateli jest sygnałem tego, że państwo wreszcie zaczęło się o nich troszczyć”<sup>52</sup>.

W odniesieniu do PiS najczęściej absolutyzowano w mediach znaczenie marketingu politycznego, poszukując wyjaśnienia sukcesu w tzw. spinowaniu. Nie dostrzegając fundamentalnego znaczenia strategii politycznej. Z takim podejściem bardzo trafnie rozprawił się Zaremba w „Rzeczpospolitej”, pisząc: „pisowska większość ma naturę strukturalną, a nie zależną od czegoś takiego

<sup>50</sup> J. Staniszkis, op. cit., s. 3; M. Sutowski, *Krajobraz po klęsce...*; G. Wysocki, op. cit., s. 11; J. Flis, *Opozycja sama się prosiła o przegraną* [Rozmowa Agnieszki Kublik z Jarosławem Flisem], „Gazeta Wyborcza”, 30 V 2019, nr 125, s. 7; A. Kublik, *PO tłumaczy się z porażki*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 VI 2019, nr 127, s. 5. Jak ważny jest kontakt z wyborcami jako klucz do indywidualnego sukcesu wyborczego, zauważył Rafał Matyja w „Gazecie Wyborczej”, podając przykład Elżbiety Łukacijewskiej, która w okręgu podkarpackim mając miejsce 10 na liście, uzyskała mandat dzięki aktywności wyborczej. R. Matyja, *PiS nie musi wygrać jesienią...*, s. 4.

<sup>51</sup> J. Kurski, *Polska to jeszcze nie Węgry...*, s. 1; M. Olszewski, *Nie miejcie w d\*\*\* małych miasteczek*, „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 124, s. 2; R. Bugaj, *Byłoby dobrze, żeby Tusk się zdeklarował*, „Polska Times”, 7–9 VI 2019, nr 45, s. 21; P. Zaremba, *13 wniosków z eurowyborów...*, s. 18; idem, *Odczarowany...*

<sup>52</sup> W. Jurasz, op. cit., s. A3; M. Szuldrzyński, *Obalenie mitów*, „Rzeczpospolita”, 28 V 2019, nr 123, s. A2.

jak wrażenie, wizerunek”<sup>53</sup>. Podnoszono także do rangi strategicznej rozwiązanie taktyczne w postaci wystawienia na czele list liderów partyjnych i ministrów z okresu „dobrej zmiany” popularnych wśród wyborców ZP, takich jak Szydło, Joachim Brudziński, Elżbieta Rafalska, Anna Zalewska, Krzysztof Jurgiel, Witold Waszczykowski. W „Dzienniku Gazecie Prawnej” wnioskowano, że bardzo dobry wynik PiS wynikał z „rzucenia do walki partyjnych lokomotyw” oraz „intensywnej kampanii w terenie”, na prowincji, w bardzo małych miejscowościach. Dla „Gazety Wyborczej” wystawienie mocnych i popularnych kandydatów „dało PiS dodatkowy bonus”, ale nie przeceniano znaczenia tego czynnika. W mediach jednak próżno by szukać uzasadnienia merytorycznego, dlaczego wybory europejskie miałyby być zdominowane przez czynnik personalny (z wyjątkiem Szydło w okręgu małopolsko-świętokrzyskim) czy też przez jedną standardową formę wyborczą, zwłaszcza w warunkach modelu rywalizacji politycznej, tym bardziej że autorzy przywołanego tekstu podali argumenty obalające znaczenie pierwszego z dwóch czynników. Zauważyli bowiem, że PiS: zyskało nowych wyborców liczonych na 0,5 mln, podczas gdy KE straciła 1,5 mln, podniosło poziom mobilizacji swojego „żelaznego elektoratu”, „wyhodowało” swoich lemingów. Natomiast wystawienie wyrazistych członków rządu Morawieckiego umożliwiło KE kampanię billboardową „Uwaga! Ucieka do Brukseli”<sup>54</sup>, co mogło być szansą dla tego bloku przejęcia inicjatywy, a na pewno wymusiło na PiS korektę taktyki wyborczej. „Gazeta Wyborcza” dostrzegła nośność hasła wyborczego PiS „Polska sercem Europy”, zwłaszcza w zestawieniu z bylejakością KE w tej kwestii<sup>55</sup>.

Pozostawał jeszcze inny problem – sięganie po wykonawców polityki „dobrej zmiany” teoretycznie blokowało pozyskiwanie wyborców niezdecydowanych, gdyż główni kandydaci PiS mieli jasno określone wizerunki polityczne, częściowo niekorespondujące z przewartościowaniami koncepcyjnymi między gabinetami Szydło a Morawieckiego. Pierwszy gabinet był zorientowany na szybkie i niekiedy głębokie zmiany, podczas gdy drugi winien je ustabilizować i korygować kurs w kontekście nadchodzących czterech wyborów. Na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” i „Super Expressu” zauważono również, że PiS skutecznie zablokowało rozwój Konfederacji, co przyczyniło się do nieprzekroczenia przez ten blok 5%. Chodziło o przypisywanie Konfederacji w mediach przychylnych rządowi, zwłaszcza w telewizji publicznej, rusofilstwa, wręcz bycie „rosyjską agenturą”. Jacek Nizinkiewicz konkludował, że rosyjska operacja

<sup>53</sup> P. Zaremba, *13 wniosków z eurowyborów...*, s. 18.

<sup>54</sup> G. Osiecki, T. Żółciak, *Prezes dorobił się własnych lemingów*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 28 V 2019, nr 102, s. A2; K. Mazur, op. cit., s. A8; *PO rusza z kampanią billboardową. „Zatrzymaj PiS” i „Uwaga! Ucieka do Brukseli”*, 15 IV 2019, <http://www.wprost.pl> (dostęp: 19 VIII 2020); D. Wielowieyska, *PiS wygrał socjałem...*, s. 8.

<sup>55</sup> J. Kurski, *Polska to jeszcze nie Węgry...*, s. 1.

się nie udała<sup>56</sup>. Nie bez powodu na łamach „Najwyższego Czasu”, niechętnego z pozycji prawicowych obozowi rządzącemu, wyjaśniano, że PiS wygrało „[...] dzięki niespotykanemu wcześniej propagandowemu zaangażowaniu państwowych mediów. Nasycenie propagandą przekazu @TVP i @polskieradiopl poziom zmanipulowania, zakłamania, przemilczania przekroczył wszystko to co widzieliśmy w III RP”<sup>57</sup>. Zapomniano, powielając ten wpis z Twittera, o stronniczości i zaangażowaniu politycznym w 2019 r. wszystkich mediów, w tym prywatnych; o ograniczonym wpływie mediów na wynik wyborów, co udowodniły wybory w 2015 r., kiedy PiS wygrało, zderzając się z monizmem informacyjnych głównych mediów w III RP. Na rolę mediów prywatnych sympatyzujących lub otwarcie popierających KE zwrócił uwagę Bugaj. To one obudziły odruch obronny wobec PiS jako partii mniej elitarniej i atakowanej<sup>58</sup>.

## Polaryzacja aksjologiczna

Wyjątkowo korzystnie PiS potrafiło zdefiniować rywalizację na płaszczyźnie aksjologicznej, zwłaszcza po wystąpieniu Leszka Jażdżewskiego (redaktora naczelnego „Liberté!”), który sięgnął po treści nie tylko antykościelne, ale także antychrześcijańskie i antyreligijne, a uczynił tak w obecności liderów KE, którzy swoimi gestami zaaprobowali wypowiedziane słowa. Jak to ujął po wyborach poseł PO Sonik: „wystąpienie Jażdżewskiego poszło na karb koalicji”<sup>59</sup>. Reakcja PiS była wyważona, szybka i racjonalna, polegająca na wzmocnieniu obrony obecności religii w życiu publicznym oraz identyfikacji z wartościami wywiedzionymi z chrześcijaństwa, połączona z kreśleniem jaźni odzwierciedlonej KE jako ugrupowania radykalnego, które chce zniszczyć podstawy kulturowej polskiej tożsamości politycznej, w tym identyfikację narodową<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> J. Lizinkiewicz, *Rosyjska operacja nieudana*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338, s. 5; zob. J. Majmurek, *PiS skorzystał na frekwencji*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122, s. 4.

<sup>57</sup> K. Kazimierczak, *PiS wygrał dzięki niespotykanemu propagandowemu zaangażowaniu państwowych mediów. Zakłamania przekroczyło, co widzieliśmy w III RP*, „Najwyższy Czas”, 27 V 2019, <http://www.nczas.com> (dostęp: 22 VIII 2020).

<sup>58</sup> R. Bugaj, op. cit., s. 21.

<sup>59</sup> Leszek Jażdżewski wygłosił swoje wystąpienie 3 V 2019 r. w auli Uniwersytetu Warszawskiego jako zapowiadający główne wystąpienie Tuska. Przemówienie było skierowane przeciwko chrześcijaństwu i Kościołowi. *Leszek Jażdżewski – całość przemówienia w Auditorium Maximum UW Donald Tusk 3.05.2019*, 4 V 2019, <http://www.youtube.com> (dostęp: 16 VIII 2020); B. Sonik, *Warszawka nadała ton. I to się mści* [Wywiad Anny Wojciechowskiej z Bogusławem Sonikiem], „Polska Times”, 7–9 VI 2019, nr 45, s. 34.

<sup>60</sup> Trudno się zgodzić z tezą Szydło, zaprezentowaną w prasie, że PiS „nie dało się wmanewrować w pewien pomysł na wojnę kulturową”. PiS wyzwanie podjęło, ale nie zrezygnowało ze strategii politycznej, lecz dokonało tego na poziomie taktycznym. B. Szydło, *Kaczyński już nie jest obciążeniem dla PiS*, „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 12.

Gazety zauważyły, że sięgnięcie po radykalizm lewicowy przez KE na poziomie emocji wywołało dwa następstwa. Pierwsze – powstanie spirali nakręcającej frekwencję, co okazało się bardziej korzystne dla PiS z jednego generalnego powodu. KE stała się agresorem wobec zastanego porządku, co obudziło z letargu mieszkańców Polski powiatowo-gminnej, zasadniczo nieuczestniczących w wyborach europejskich, którzy postanowili bronić i swoich interesów, i własnych wartości. W tej sferze uderzyła KE. Drugie następstwo – odejście wielu wyborców tradycyjalistycznych od PSL i Kukiz '15 na rzecz PiS, które postrzegano jako znacznie skuteczniejszą zaporę przed lewicowym rewolucjonizmem, tym bardziej że PSL poszło na wybory razem z liberałami i lewicą, a formacja Pawła Kukiza weszła w chroniczny kryzys już kilka miesięcy wcześniej<sup>61</sup>.

Najczęściej jako czynnik gry wskazywano w mediach uderzenie nurtu liberalno-lewicowego w Kościół powszechny i wyznanie rzymskokatolickie. KE i sprzyjające jej media uczyniły z tej kwestii główny temat wyborczy. Zgodnie o tym wypowiedzieli się po wyborach publicyści reprezentujący bardzo różne tytuły: „Angorę”, „Fakt”, „Gazetę Polską Codziennie”, „Polska Times”, „Rzeczpospolitą”, „Sieci”. Pisano więc w „Angorze” o „straceniowej strategii”, w której istotną rolę odegrały: podpisanie 18 lutego przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego Karty LGTB+ oraz film braci Tomasza i Marka Sekielskich *Tylko nie mów nikomu* o pedofilii księży, zamieszczony w YouTube 11 maja. Należałoby jeszcze do tej listy dodać V Marsz Równości w Gdańsku 25 maja, wsparty przez prezydent miasta Aleksandrę Dulkiwicz, na którym dokonano profanacji Najświętszego Sakramentu i procesji Bożego Ciała, poprzedzonej 7 maja profanacją wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej<sup>62</sup>. Inaczej problem potraktowała „Gazeta Wyborcza”. Nie koncentrowała swojej uwagi na konkretnych wydarzeniach, tylko na słabym zakorzenieniu w Polsce abstrakcyjnego antyklerykalizmu, który charakteryzuje mieszkańców miast, a jest obcy konserwatywnemu elektoratowi wiejskiemu. Jednak kilka dni po wyborach Wysocki cytował liczne wypowiedzi ilustrujące odrzucenie strategii politycznej KE, opartej na rozpętaniu wojny światopoglądowej. Ważną rolę przypisał telewizji publicznej, która „bombardowała” mieszkańców wsi „przekazami o ataku na Kościół”, a także deprecjonowała ludowców będących w KE i ich lidera Władysława Kosiniaka-Kamysza („tęczowy Władek”)<sup>63</sup>.

Kreślenie jednowymiarowego „czarnego” obrazu Kościoła powszechnego przez ludzi utożsamianych z KE oraz obsceniczne obrażanie uczuć religijnych

<sup>61</sup> Zob. Ł. Warzecha, op. cit., s. 3; M. Nowakowska, *Czarne chmury nad Kukiz '15*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338, s. 5; P. Sadura, op. cit., s. 4; M. Borowski, op. cit., s. 20.

<sup>62</sup> E. Wesołowska, op. cit., s. 12; *Tylko nie mów nikomu. Dokument Tomasza Sekielskiego*, reż. T. Sekielski, Polska, <http://www.youtube.com> (dostęp: 19 VIII 2020); *Wagina imitowała Najświętszy Sakrament na Marszu Równości. Dulkiwicz wydała oświadczenie*, 28 V 2019, <http://www.wprost.pl> (dostęp: 19 VIII 2020).

<sup>63</sup> Zob. P. Sadura, op. cit., s. 4; P. Wroński, *Ludowcy się chwieją w koalicji*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123, s. 2; G. Wysocki, op. cit., s. 10.

zmobilizowało elektorat PiS oraz przemodelowało spór aksjologiczny w sposób korzystny dla tego stronnictwa. Zauważyli to różni dziennikarze zarówno redakcji liberalnych, jak również konserwatywnych i narodowych, a także niektórych informacyjnych („Fakt”, „Rzeczpospolita”). Zarysowała się jednak ważna różnica między nimi. Ci drudzy (konserwatywni i narodowi) uznali ten czynnik za decydujący dla wyników wyborów, podczas gdy publicyści „opozycjni” wobec obozu rządzącego – jako jeden z wielu, „mających znaczenie”, ale nierozstrzygujące.

Janusz Rolicki w „Fakcie” wniosł: „Tak mocno krytykowana przez kręgi liberalna fraza Kaczyńskiego, że kto atakuje Kościół, ten podnosi rękę na Polskę, została 26 maja nagrodzona”<sup>64</sup>. Ową nagrodą miała być wygrana PiS nad KE na wsi w stosunku 59 : 21. Dla wielu środowisk, zwłaszcza wiejskich i małomiasteczkowych, PiS stało się obrońcą atakowanego społeczeństwa i *sacrum* przed zwolennikami rewolucji obyczajowej typu „tęczowego”, którzy pod hasłem równości uderzali w podstawy tolerancji i wolności. Szeroko o tym mówił Krzysztof Łapiński (były polityk PiS) w wywiadach dla „Polski Times” i „Super Expressu”, uważając, że KE przekroczyła granice krytyki Kościoła, akceptowane przez zasadniczą większość społeczeństwa, wychowaną w tradycji i kulturze katolickiej. Dla Michała Karnowskiego KE obiecała „jakiś nowy bolszewizm, co śmiertelnie przeraziło ludzi”. Politycy KE nie reagowali na przekształcanie tej krytyki na happeningach przez środowiska lewicowe w atak na symbole religijne i „w ten sposób przegrzali tę sprawę”<sup>65</sup>. Według „Gazety Wyborczej” narodził się też syndrom, opisany przez Jarosława Kurskiego w głównym tekście redakcji, w postaci „efektu solidarności z «atakowanym» Kościołem – fundamentem narodowej i wiejskiej tożsamości”. To był jeden element syndromu, ale na niego nałożył się drugi, który opisał Szuldrzyński w „Rzeczpospolitej”. Przeprowadzony atak stanowił wyraz „pogardy części wielkomięjskich elit dla uczuć religijnych ich współobywateli”. W mediach został także mocno nagłośniony komentarz dziennikarza liberalnych mediów Jakuba Wencla, który pisał do obrońców chrześcijaństwa: „nikogo nie interesuje, że czujecie się obrażani”. Takie wypowiedzi ułatwiały wzmacnianie syndromu opisanego przez Kurskiego i Szuldrzyńskiego<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> J. Rolicki, *Kandydaci PiS działali, KE leniuchowali*, „Fakt”, 29 V 2019, nr 124, s. 2; zob. M. Szuldrzyński, op. cit., s. A2.

<sup>65</sup> K. Łapiński, *Opozycja przegrzała kwestie światopoglądowe...*, s. 18–19; idem, *PiS ma klucz do polskiej duszy* [Wywiad Przemysława Harczuka i Sandry Skibniewskiej z Krzysztofem Łapińskim], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123, s. 6; M. Karnowski, *Padł ważny mit, że Jarosław Kaczyński to polityk niezdolny do frontowego pociągnięcia wyniku wyborczego*, 6 VI 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 18 VIII 2020); J. Karnowski, *To zwycięstwo, które wyrasta z boju, ze zderzenia i z jasnych słów. To premia za polityczną odwagę. Druga kadencja nie jest mrzonką*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 17 VIII 2020).

<sup>66</sup> J. Kurski, *Polska to jeszcze nie Węgry...*, s. 1; „Żarty” z Kościoła i katolickich tradycji. *Marsz Równości w Gdańsku*, 25 V 2019, <http://www.dorzeczy.pl> (dostęp: 19 VIII 2020);

Dla licznych autorów sympatyzujących otwarcie z obozem rządzącym, a przede wszystkim pisujących w „Gazecie Polskiej Codziennie”, „Naszym Dzienniku” oraz w portalach wPolityce.pl (środowisko tygodnika „Sieci”) i Niezależna (związany z „Gazetą Polską Codziennie”) identyfikacja KE z lewicowym radykalizmem oraz jednoznaczna obrona przez PiS wartości i religii były głównymi czynnikami zwycięstwa stronnictwa Kaczyńskiego. Igor Szczęsnowicz użył nawet określenia „matka zwycięstwa”, a Łapiński wnioskował, że „PiS ma klucz do polskiej duszy”<sup>67</sup>. Na łamach tych gazet kreślono następujący obraz: z jednej strony wrażliwa społecznie prawica odnosząca sukcesy gospodarcze, a z drugiej strony KE proponująca wojnę ideologiczną, epatująca wulgarnymi oraz obraźliwymi słowami i obrazami, atakująca duchownych i wierzących. Wyborca, zwłaszcza niemający jasnej identyfikacji partyjnej, zetknął się więc w kampanii wyborczej z alternatywą, do której odwołała się Szydło w „Naszym Dzienniku”, kiedy mówiła w wywiadzie, że jedna oferta to odpowiedzialna władza zajmująca się sprawami ludzi, a inna to opozycyjna propozycja walki z Kościołem i rodziną, połączona z indoktrynacją<sup>68</sup>. Według dziennikarzy prawicowych ta alternatywa okazała się zabójcza dla KE, bowiem rozhuśtanie emocji przyniosło skutek odwrotny do zamierzonego. Zaremba oceniał w portalu Polska Times, że „[...] zawierzenie w ostatniej fazie kampanii tematyce antyklerykalnej okazało się błędem KE. [...] uznali, że cała Polska przypomina ich kawiarnię”<sup>69</sup>.

Wzmocniona została, w zestawieniu z KE, identyfikacja PiS jako formacji godnej zaufania, mającej pozytywny program odpowiadający oczekiwaniom społecznym. Natomiast politycy KE lansowali wręcz nachalnie pedofilię jako główny problem życia społecznego w Polsce, „wywijając” filmem braci Sekielskich „jak maczuga, często na oślep i niesprawiedliwie” oraz budując przekaz kompletnie niewiarygodny, że PiS jest współwinne patologicznych sytuacji w Kościele, mimo iż przez wiele lat oskarżano stronnictwo Kaczyńskiego i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę o nadmierny punitywizm. Po wyborach w portalu Na Temat uznano, że „partia Jarosława Kaczyńskiego na premierze produkcji... zyskała”, bo pozwoliła zbudować narrację

---

W. Jurasz, op. cit., s. A3; M. Szuldrzyński, op. cit., s. A2. Skutki dla wyborów atakowania sfery symbolicznej właściwej dla chrześcijaństwa dostrzegła także „Gazeta Wyborcza”. Zob. A. Kondzińska, op. cit., s. 4.

<sup>67</sup> I. Szczęsnowicz, *Matka zwycięstwa*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338, s. 2; K. Łapiński, *PiS ma klucz do polskiej duszy...*, s. 6. Określenie Łapińskiego powtórzył Paweł Siennicki w „Polsce Times”, nadając mu sens pejoratywny i redukując go do roli telewizji publicznej. P. Siennicki, *Nadchodzi Budapeszt...*, s. 2. Zob. *Polacy nie pozwolą, by ich dzielić w wojnie światopoglądowej*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl> (dostęp: 23 VIII 2020).

<sup>68</sup> B. Szydło, *W Brukseli zawalczę o rodzinę* [Rozmowa Beaty Falkowskiej z Beatą Szydło], „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122, s. 1.

<sup>69</sup> P. Zaremba, *Odczarowany...*



PiS akceptowaną przez mieszkańców Polski powiatowo-gminnej<sup>70</sup>. Nie bez znaczenia była też metoda zastosowana przez PiS wobec problemu pedofilii, w postaci przedłożenia propozycji ustanowienia odpowiednich procedur wykrywania i ścigania tego typu przestępstw we wszystkich środowiskach, ale bardzo mocno wskazano celebrytów i polityków. W reakcji na film Sekielskich wystapiono z projektem powołania państwowej komisji do badania przypadków pedofilii, a Kaczyński wygłosił 17 maja słynne zdanie nagłośnione przez media: „Prawo i Sprawiedliwość jednoznacznie stwierdza: ani purpura, ani Nobel, ani Oskar, ani światowa czy europejska sława nikogo nie uchroni przed odpowiedzialnością za zbrodnie pedofilii”<sup>71</sup>.

Wyjątkowo ciekawie była relacjonowana przez gazety ocena przyczyn przegranej KE przez dwóch jej czołowych liderów: Leszka Millera i Kosiniaka-Kamysza. Ten pierwszy, cytowany przez „Angorę”, uznał za przyczynę wygranej PiS pomoc Kościoła oraz dwa inne czynniki – propagandę w mediach publicznych i transfery socjalne. Nic nie wspominał o czynniku aksjologicznym<sup>72</sup>. Drugi zaś eksponował właśnie atak na wspólnotę Kościoła, bowiem po pierwsze – był niebezpiecznym skretem w lewo, po drugie – zmobilizował elektorat PiS, po trzecie – opierał się na fałszywym założeniu, że może być „lewarem” wyborczym<sup>73</sup>. Obie wypowiedzi polityków łączyło niewysnuęcie żadnej refleksji, dlaczego czynniki, które wymieniali, mogły stać się „lewarami” dla PiS i odegrały tak znaczną rolę w wyborach. Nie poszukiwano

<sup>70</sup> K. Karnkowski, *Stata się rzecz niemożliwa...*, s. 17; idem, *Partyjne układanki*, „Gazeta Polska Codziennie”, 5 VI 2019, nr 2345, s. 15; T. Sakiewicz, op. cit., s. 15; I. Szczęsnowicz, op. cit., s. 2; R. Pieńkowski, *Schetyna się cieszy (z rozmiarów kolejnej porażki)*, „Gazeta Polska Codziennie”, 31 V 2019, nr 2341, s. 2; P. Rodzik, *Sekielscy atakowani, bo ich film miał... zrobić PiS przysługę. Mamy odpowiedź braci*, 27 V 2019, <http://www.natemat.pl> (dostęp: 30 VIII 2020).

<sup>71</sup> *Kaczyński: PiS jest gotowe poprzeć komisję w sprawie pedofilii, ale nie tylko w Kościele*, 17 V 2019, <http://www.tvn24.pl> (dostęp: 20 VIII 2020).

<sup>72</sup> E. Wesołowska, op. cit., s. 12. Podobną opinię o roli trzech wybranych przez Millera środków, zwanych „trójpakim PiS”, zaprezentował w „Gazecie Wyborczej” Jarosław Kurski. Powielał on stary slogan lewicy wyjaśniającej swoje porażki wyborcze: „Proboszczowie masowo popierali PiS”. Natomiast nie przytaczał żadnych dowodów empirycznych na ten temat oraz nie wiązał ewentualnych zachowań duchownych z atakiem na Kościół i religię, któremu w pewnym sensie patronowała KE. J. Kurski, *Polska podzielona na pół*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122, s. 1; idem, *Polska to jeszcze nie Węgry...*, s. 1.

<sup>73</sup> W ten sposób po wyborach ludowcy tłumaczyli się z utraty swojego elektoratu. Liderzy PSL nie byli gotowi zaakceptować poglądu, że w wyborach i w 2015 r., i w 2019 r. zapłacili cenę za udział w rządach w koalicji z PO oraz firmowanie polityki społecznej, gospodarczej i regionalnej wykonywanej przez gabinety Tuska i Ewy Kopacz. W. Kosiniak-Kamysz, *Polityka to maraton* [Wywiad Justyny Dobrosz-Oracz z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem], „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 123, s. 15; idem, *PSL nie straciło poparcia na wsi* [Wywiad Kacpra Rogacina z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43, s. 8; *Szef ludowców dla „GW”: powinniśmy wystawiać wspólne listy, minimum do Senatu*, 29 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl> (dostęp: 22 VIII 2020).

wyjaśnienia ani w polityce rządów koalicji PO-PSL, ani w systemie istniejącym w latach 2007–2015.

Według Mazura w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” spór światopoglądowy zepchnął KE na pozycje radykalne i jednocześnie umożliwił PiS wyznaczanie normalności, co dla niego było równoznaczne z zagospodarowaniem środka, w wyniku czego PiS stało się partią centrum. Jednak dziennikarz przeprowadzający wywiad nie dopytał gościa o rozumienie kategorii centrum w odniesieniu do rywalizacji wyznaczonej przez kontinuum lewica-centrum-prawica, tym bardziej że przesuwanie się PO od co najmniej 2014 r. w kierunku lewicowym nie oznaczało bynajmniej ewolucji PiS w kierunku centrum, jednak na pewno ułatwiło stronnictwu odcięcie się od radykalizmu na rzecz orientacji prawicowo-konserwatywnej. Normalność reprezentowaną przez PiS w kontrze do KE należy raczej rozumieć nie w sensie centrowym, lecz w duchu zaprezentowanym na łamach „Rzeczpospolitej”. Chodziło o obronę prywatności przed radykałami głoszącymi „nowe prawa konieczności dziejowej”, polegające na narzuceniu nowego ładu aksjologicznego i społecznego<sup>74</sup>.

## Zakończenie i wnioski

Analizując prezentowane w mediach sposoby wyjaśniania wygranej PiS w wyborach europejskich w 2019 r., należy stwierdzić jednoznacznie, że podejście do tej kwestii było pochodną orientacji ideowej danego środowiska dziennikarskiego, co możemy zauważyć na dwóch kluczowych dla prasy płaszczyznach: *framing* (autorskie i redakcyjne interpretacje<sup>75</sup>) i *priming* (ustalenie hierarchii ważności obserwowanych wydarzeń, opisywanie ich znaczenia dla wyniku wyborczego, proponowane punkty odniesienia w ewaluacji podmiotów politycznych<sup>76</sup>). I *framing*, i *priming* zostały bardzo mocno upolitycznione. Porównanie prasy o orientacji konserwatywnej i liberalno-lewicowej prowadzi do trzech wniosków, wzajemnie się warunkujących.

1. Obie grupy tak różnych pod względem ideowym gazet łączyła dominacja podejścia jednoprzyczynowego, czyli poszukiwanie czynnika gry, przynależnego do taktyki wyborczej (z zakresu marketingu politycznego lub wizerunku

<sup>74</sup> K. Mazur, op. cit., s. A7; E. Wesółowska, op. cit., s. 12; S. Sowiński, *My nie chcemy rewolucji*, „Rzeczpospolita”, 29 V 2019, nr 124, s. A6. Kluczowe dla wyjaśnienia roli sporu światopoglądowego były wyniki badań społecznych. Zob. *Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła katolickiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa listopad 2018, s. 3.

<sup>75</sup> Zob. W. Rylukowski, *Polska prasa o transformacji gospodarki. Próba zastosowania analizy ramowania (framing analysis)*, „Przegląd Socjologiczny” 2015, nr 64, z. 2, s. 157–159; K. Franczak, *Analiza ramowania*, w: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski i in., Warszawa 2017, s. 145–146.

<sup>76</sup> E. Nowak, R. Riedel, *Agenda setting, priming, news framing*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 51, z. 1–2, s. 67–71.

politycznego), za pomocą której próbowano wyjaśnić sukces PiS. Wyjątkowo rzadko budowano narrację systemową, opartą na analizowaniu wielu różnych przyczyn – zarówno o charakterze strategicznym i socjopolitycznym, jak i kontekstowym oraz sytuacyjnym.

2. Podejście jednoprzyczynowe determinowało *framing* (koncentracja uwagi na interpretacji wybranych przyczyn) oraz *priming* (przyjmowanie określonych punktów oceny kampanii obu stron rywalizacji politycznej, definiowanie błędów KE i aktywów PiS). Dla prasy popierającej obóz rządzący zdecydowanie najważniejszy był kontekst aksjologiczny. Takie poglądy dominowały chociażby w „Gazecie Polskiej Codziennie” i „Naszym Dzienniku”, a przede wszystkim w portalu wPolityce.pl i środowisku dziennikarskim tygodnika „Sieci”. Na łamach tych gazet twierdzono autorytatywnie, że Polacy poszli na wybory, aby bronić „praw Bożych”, „dać odpór wrogom Kościoła katolickiego i praw Bożych”, odrzucić groźbę przekształcenia Polski w „kraj postchrześcijański”<sup>77</sup>. Na pewno spór ideologiczny pozwolił PiS znacznie lepiej zmobilizować swoich zwolenników, niż to uczyniła KE, ale nie można go uznać za wyjaśnienie wygranej stronnictwa. Natomiast dla gazet opozycyjnych najistotniejsze były obietnice socjalne („piątka Kaczyńskiego”), które zmobilizowały wyborców prawicowych, przy odpowiednio mocnym poparciu telewizji publicznej i Kościoła rzymskokatolickiego. Za miarodajne można uznać dwie opinie Wielowieyskiej, dziennikarki „Gazety Wyborczej”: tytuł jej tekstu z 28 maja – *PiS wygrał socjałem*; ocena z 4 czerwca – „Przyczyną mobilizacji wyborców PiS był nie antyklerykalizm opozycji (bardziej wykreowany przez PiS niż prawdziwy), ale socjal”<sup>78</sup>. Należy stwierdzić, że „piątka Kaczyńskiego” bez oddziaływania innych czynników nie spowodowałaby tak wielkiego sukcesu PiS<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> Zob. opinie: A. Przysiężnik, *Kurs na wartości*, „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122, s. 4; A. Ambroziak, *W obronie praw Bożych*, „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122, s. 2; J. Karnowski, *26 maja runęło fundamentalne założenie strategów opozycji. Założenie, któremu podporządkowali wszystko. To dlatego tak się smucą*, 31 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020); idem, *Kto w Polsce wojuje z Panem Bogiem, ten przegrywa. Wywołani do tablicy Polacy powiedzieli „nie”, broniąc swojego dziedzictwa*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl> (dostęp: 29 VIII 2020).

<sup>78</sup> D. Wielowieyska, *PiS wygrał socjałem...*, s. 8; eadem, *Polsce grozi orbanizacja*, „Gazeta Wyborcza”, 4 VI 2019, nr 129, s. 12; zob. też: K. Kolenda-Zaleska, *Biskupi czekają na tykającej bombie*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123, s. 8; A. Kondzińska, op. cit., s. 4; J. Kurski, *Polska to jeszcze nie Węgry...*, s. 1; L. Dorn, op. cit., s. 12; G. Wysocki, op. cit., s. 9–10; K. Pacewicz, *Tajemnica sukcesu PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 30 V 2019, nr 125, s. 4; P. Sadura, op. cit., s. 4; B. Węglarczyk, op. cit.

<sup>79</sup> W mediach liberalno-lewicowych toczyła się wymiana zdań w sprawie odpowiedzi na pytanie: w jakich regionach Polski mobilizacja dokonana przez PiS była kluczowa dla wyniku wyborczego? Według politologa Matyi w województwach zachodnich i północnych, a zdaniem czołowych dziennikarzy „Gazety Wyborczej” – w „bastionach PiS”. Realnie sytuacja była bardziej złożona, niż się to wydawało dziennikarzom. PiS powiększyło mobilizację w swoich „bastionach”, także znacznie zwiększyło stan posiadania w województwach zachodnich, ale decydował przyrost poparcia w centralnej Polsce. R. Matyja, *Transfery socjalne, a nie*

Uogólniając, bezkrytycznie dziennikarze obu stron akceptowali oceny powyborcze ferowane przez polityków obozów, które wspierali w kampanii wyborczej<sup>80</sup>.

3. Niemal we wszystkich gazetach zauważono znaczenie przywództwa politycznego Kaczyńskiego oraz myślenia strategicznego w PiS. Jednak nie umiano albo nie chciano poddać tych czynników szczegółowej analizie, co prowadziło do uproszczeń, zwłaszcza widocznych w prasie sympatyzującej z ZP.

Te trzy wnioski potwierdzają tezę Dobek-Ostrowskiej, że upolitycznienie mediów pozbawiło je nie tylko obiektywizmu, ale także zdolności wyjaśniania procesów i zjawisk politycznych. Konsekwencją stało się umacnianie stronniczości w poglądach czytelników gazet i portali internetowych. W odniesieniu do wyborów europejskich gazety starały się przeforsować określone wyjaśnienia, aby nie tyle osłabić przekazy konkurencyjne, bowiem czytelnictwo gazet jest ściśle związane w Polsce z poglądami politycznymi, ale raczej utrwalić lub zmienić sposób myślenia wyborców danej formacji, przede wszystkim o podmiocie politycznym, na który głosowali. Jednak w odróżnieniu od okresu 2007–2015 widoczny stał się znacznie pełniej w mediach pluralizm w prezentowanych wyjaśnieniach. Stronniczość dziennikarska w ujęciu całościowym nie faworyzowała żadnej z głównych stron rywalizacji politycznej, mimo iż prowadziła do nieekspozowania najważniejszych przyczyn sukcesu PiS. Na takich zmianach na rynku prasowym, dokonanych w latach 2015–2019, zyskało niewątpliwie PiS. Zdezaktualizowała się więc teza z 2013 r., że PiS wykazuje znamienne nieporadność w nieprzychylnym dla niego klimacie medialnym, nie potrafiąc wykorzystywać w środkach komunikacji społecznej słabości ówczesnej koalicji PO-PSL<sup>81</sup>. W 2019 r. rzecz wyglądała odmiennie. O ile PiS „nauczyło” się posługiwać w kampanii wyborczej zasobami rządzenia, o tyle KE dała sobie narzucić przez wspierające ją gazety narrację – dla jej wyniku wyborczego niekorzystną – w postaci zogniskowania sporu wokół kwestii światopoglądowych.

Cechą charakterystyczną mediów liberalno-lewicowych wyjaśniających wyniki wyborów europejskich było niekrytykowanie projektu zjednoczenia opozycji w postaci bloku wystawiającego jedną listę, mimo iż to rozwiązanie

---

*obyczajówka. Jak PiS wygrał eurowybory*, „Krytyka Polityczna”, 29 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl> (dostęp: 23 VIII 2020); idem, *PiS nie musi wygrać jesienią...*, s. 4; A. Kublik, I. Szpala, *PiS wygrywa o włos*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122, s. 1; P. Wroński, *Razem możemy wygrać w październiku*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122, s. 3; S. Sowiński, op. cit., s. A6.

<sup>80</sup> Po stronie konserwatywnej opinie dziennikarskie były zbieżne z wypowiedziami czołowych polityków obozu rządzącego. Zob. B. Szydło, *Pobiłam swój rekord* [Wywiad Kamila Szewczyka z Beatą Szydło], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123, s. 2; *W najnowszym numerze tygodnika „Sieci”*: Wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą. *Nie boję się Tuska! Jego plan nie wypalił*, 1 VI 2019, <https://www.wpolityce.pl> (dostęp: 28 VIII 2020).

<sup>81</sup> E. Skrabacz, *Media i polityka – casus III RP*, w: *Demokracja polska na początku drugiej dekady XXI wieku*, red. Z. Machelski, Opole 2013, s. 166.

nie przyniosło spodziewanej wygranej. Wyjątek stanowiła opinia redaktora „Super Expressu” Tomasza Walczaka, że inicjatywę zjednoczeniową należy traktować jako „ślepą uliczkę dla opozycji”<sup>82</sup>.

Natomiast „Gazeta Wyborcza” jednoznacznie domagała się nie tylko utrzymania formuły zjednoczeniowej, ale także jej poszerzenia. Milcząco więc zakładano, że opozycja w porównaniu z PiS ma przewagę w poparciu społecznym i kwestią aktywności politycznej jest jej uruchomienie. Dlatego też pisano o rozszerzeniu koalicji o Wiosnę. Istotny był apel zawarty w tytule jednego z tekstów, opublikowanego na łamach tego dziennika – *Razem możemy wygrać w październiku* (w wyborach parlamentarnych). Upowszechniano też przekonanie, że o wygranej PiS zadecydowała przewaga tego stronnictwa w mobilizowaniu swoich wyborców; zapomniano o trwałych uwarunkowaniach socjopolitycznych i strategicznych<sup>83</sup>. Jednocześnie nie zważano ani na wypowiedzi analityków polityki, ani na deklaracje ludowców. Naukowcy, tacy jak Kazimierz Kik i Flis, na łamach gazet podawali argumenty ilustrujące fiasko formuły KE. Socjolog Flis pisał, na podstawie sondaży, że na KE zagłosowała tylko 1/3 wyborców PSL, 70% Zjednoczonej Lewicy i 50% Nowoczesnej. Tym samym „operacja sklejania różnych elektoratów – od lewa do prawa – niespecjalnie się udała”. Politolog Kik ostrzegał, że blok opozycyjny, powstały wokół rozumowania w kategoriach jedynie anti-PiS i totalnej opozycji, nie jest w stanie wygrać wyborów, bowiem „Łączenie różnych środowisk, które łączy jedynie sprzeciw wobec PiS. Okazało się, że nie jest prawdą, że ludzie nie chcą PiS”<sup>84</sup>. Natomiast ludowcy zaraz po wyborach ogłosili, że rozszerzenia KE o radykalno-lewicową Wiosnę nie zaakceptują<sup>85</sup>. Następne wybory:

<sup>82</sup> T. Walczak, *Zdaniem Redaktora – Krajobraz po bitwie*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122, s. 4. Także przeciwko kontynuacji formuły KE wystąpił jeden ze sprawców jej klęski – Jażdżewski, gdyż ta formuła utrudnia określenie wyrazistej, w domniemaniu ortodoksyjnie liberalnej, oferty programowej, lecz zachęca do wysuwania postulatów sprzecznych. Zob. L. Jażdżewski, op. cit., s. 21.

<sup>83</sup> P. Wroński, *Razem możemy wygrać w październiku...*, s. 3; zob. też: „*Musimy zrobić dużo więcej*”. *Schetyna o wyniku wyborów*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl> (dostęp: 23 VIII 2020); K. Pacewicz, op. cit., s. 4.

<sup>84</sup> J. Flis, *Opozycja sama się prosiła o przegraną...*, s. 7; K. Kik, *PiS ma otwartą drogę do sukcesu* [Wywiad Przemysława Harczuka z Kazimierzem Kikiem], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123, s. 7.

<sup>85</sup> Liderzy PSL nazajutrz po wyborach negowali projekt bardzo szerokiej formacji opozycyjnej. Czynili tak Władysław Kosiniak-Kamysz, Marek Sawicki i Eugeniusz Kłopotek, co nagłaśniały media. Ten drugi mówił jednoznacznie: „Chroń nas, Boże, przed Biedroniem” oraz dodawał, że jedna lista umożliwiła PiS mobilizację swoich wyborców, „procenty poparcia się nie sumują” z powodu niespójności ideowej. Zob. *Sawicki z PSL: Chroń nas, Boże, przed Biedroniem*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl> (dostęp: 23 VIII 2020); P. Wroński, *Ludowcy się chwieją...*, s. 2; K. Naszkowska, P. Wroński, *Blef ludowców*, „Gazeta Wyborcza”, 3 VI 2019, nr 128, s. 1; E. Kłopotek, *W PSL rozważamy start samodzielny jesienią*, „Super Express”, 28 V 2019, nr 123, s. 6.

parlamentarne w 2019 r. i prezydenckie w 2020 r. wykazały fałszywość tej diagnozy stawianej przez gazety zaliczane do nurtu liberalno-lewicowego. Bynajmniej różnice w mobilizowaniu wyborców nie były kluczem do wyjaśnienia zwycięstw stronnictwa kierowanego przez Kaczyńskiego.

Gdyby przyjąć za poprawne rozumowanie jednoprzyczynowe, sprowadzone do poszukiwania jednego czynnika decydującego o wyniku starcia wyborczego, to w prasie są wyraźnie odczuwalne trzy braki.

Po pierwsze, dziennikarze nie zauważyli, że PiS niemal do perfekcji oparowało organizowanie kampanii opartej na geografii wyborczej. Na znaczenie tej wiedzy zwrócił uwagę szeroko jedynie Michał Kolonko w „Rzeczpospolitej”, pisząc o „sondażowej maszynie” stronnictwa i zwracając uwagę na podziękowania ekspertom, jakie wygłosił prezes Kaczyński w czasie partyjnego wieczoru wyborczego<sup>86</sup>. Doradcy Kaczyńskiego potrafili określić regiony, wręcz nawet powiaty i gminy, oraz środowiska społeczne decydujące o zwycięstwie i jego skali. Problem pozyskiwania środowisk w pewnym stopniu rozstrzygnęły dwa środki polityczne: eksponowanie efektów rządów „dobrej zmiany” oraz „piątka Kaczyńskiego”. Natomiast w ujęciu przestrzennym o wynikach wyborów zadecydował wysiłek kampanijny na obszarze położonym między zachodnią a wschodnią Polską, wzdłuż Wisły: świętokrzyskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, wschodnia część Wielkopolski, pogranicze wielkopolsko-dolnośląskie, śląskie. Media tego nie zauważyły, mimo iż Szydło sugerowała taki sposób myślenia w jednym ze swoich powyborczych wywiadów<sup>87</sup>.

Po drugie, w przytoczonych diagnozach medialnych był symptomatyczny brak jakiegokolwiek refleksji, że u podstaw trwałego podziału socjopolitycznego w Polsce legła ocena społeczna charakteru rządów koalicji PO-PSL, która podejmowała bardzo dużo decyzji nieakceptowanych przez liczne środowiska. PiS korzystało na społecznej dezaprobatie rządów PO-PSL oraz wykonywania urzędu premiera przez Tuska i Ewę Kopacz. Sprawa w tych wyborach została reaktywowana w momencie, kiedy w nie włączył się Tusk. Wtedy powróciły społeczne lęki związane z rządami liberalno-ludowcowymi symbolizowanymi przez tego polityka, postrzeganymi przez wyborcę – według Zaremby – „jako ci, którzy nic mu nie dali”, a jednocześnie teraz popadają w sprzeczność, z jednej strony bronią dyscypliny budżetowej, a z drugiej obiecują nowe wydatki. Na tę kwestię zwrócono uwagę w sposób pośredni także w „Rzeczpospolitej” i „Super Expressie”, publikując wywiady z dwoma skrajnie odmiennymi politykami: prawicy – Adamem Bielanem i lewicy – Zandbergiem. W pierwszym z tych wywiadów padło zdanie: „KE zaszkodził powrót Tuska, który w końcówce kampanii przypomniał o rządach PO, a KE było trudniej przedstawić się jako nowa jakość”. W opinii Zandberga wyborcy widzieli, że za plecami Schetyny „czają się klony Balcerowicza” oraz „medialni szalikowcy Platformy”.

<sup>86</sup> M. Kolonko, op. cit., s. 17.

<sup>87</sup> B. Szydło, *Kaczyński już nie jest...*, s. 14.

Obie grupy „krztuszą się od nienawiści do «rozdawnictwa» i «chamów, których Kaczyński kupił za łapówki»”<sup>88</sup>.

Po trzecie, dość sporadycznie – i to właśnie w „Gazecie Wyborczej” – zwrócono uwagę na jeszcze jedną przyczynę wygranej PiS. Uczyniła to Wielowieyska, pisząc, że PiS było bardziej wiarygodne niż KE i to stanowiło podstawę strategii Kaczyńskiego, na którą opozycja „nie miała dobrej odpowiedzi”<sup>89</sup>. PiS skorzystało z tej bardzo ważnej dysproporcji i kilka miesięcy później w wyborach parlamentarnych zastosowało hasło „wiarygodność”. Jednak inny wniosek wynikający z tego tekstu był najbardziej istotny – PiS górowało nad rywalami na poziomie strategicznym. Dokonało właściwej diagnozy istoty polityczności i polityki oraz wykorzystało sformułowane na tej podstawie wnioski<sup>90</sup>. Nie taktyka więc, a tym bardziej jeden czynnik gry, zadecydowała o wygranej tej partii w kilku kolejnych elekcjach.

---

<sup>88</sup> P. Zaremba, *13 wniosków z eurowyborów...*, s. 18–19; A. Bielan, *Tusk zaszkodził Koalicji* [Wywiad Wiktora Ferfeckiego z Adamem Bielanem], „Rzeczpospolita”, 28 V 2019, nr 123, s. A4; A. Zandberg, *PiS wygra kolejne wybory*, „Super Express”, 1–2 VI 2019, nr 127, s. 5; zob. też: „*Wspart Prawo i Sprawiedliwość*”. *Tusk krytykowany przez środowisko... Koalicji Europejskiej*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl> (dostęp: 25 VIII 2020). Podobne opinie (jak Bielana i Zandberga) wygłaszali też inni politycy, np. szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk (PiS) i Marek Sawicki (PSL). Dworczyk mówił w wywiadzie dla portalu Niezależna: „Donald Tusk na pewno nie pomógł Koalicji Europejskiej”. Zdaniem Sawickiego „Donald Tusk był jednym z autorów tak miażdżącej wygranej PiS”. Jeszcze bardziej zdecydowanie problem ujął politolog Rafał Chwedoruk, zwracając uwagę na synergę między radykalizmem KE a zaangażowaniem Tuska, co okazało się „samobójstwem”. *Miał być zbawcą totalnej opozycji, a stał się ciężarem „Tusk nie pomógł Koalicji Europejskiej”*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl> (dostęp: 23 VIII 2020); R. Chwedoruk, *Radykalny obyczajowy przekaz i nadanie mu twarzy Donalda Tuska okazał się samobójstwem*, 27 V 2019, <http://www.wpolytyce.pl> (dostęp: 30 VIII 2020).

<sup>89</sup> Spostrzeżenia dziennikarki były w znacznej części zbieżne z opinią o wyborach wyrażoną przez Szydło w dzienniku „Polska Times”, że to wiarygodność okazała się bezcenna, a dla rywali „nokautująca”. Jako drugi czynnik wygranej Szydło wymieniła przewagę symboliczną PiS nad KE – „społeczeństwo pozytywnie odbiera logo Prawa i Sprawiedliwości”. D. Wielowieyska, *PiS wygrał sojalem...*, s. 8; B. Szydło, *Kaczyński już nie jest...*, s. 12–13; zob. M. Migalski, op. cit., s. A6.

<sup>90</sup> Dorn twierdził, że Kaczyński poszedł za dyrektywą Maxa Webera, że „nie idee, ale interesy materialne i interesy nakierowane na ideały/wartości, rządzą postępowaniem ludzi”. L. Dorn, op. cit., s. 12. W „Gazecie Wyborczej” można odnaleźć tekst Grzegorza Wysockiego, w którym autor jako jedyny podjął się wyjaśnienia czynnikowego (wieloprzyczynowego, systemowego) wygranej PiS. Powołując się na rozmowy z wyborcami, wypunktował trzy przyczyny sukcesu tej partii: 1) dotrzymywanie obietnic wyborczych; 2) transfery socjalne; 3) wiara i tradycja. G. Wysocki, op. cit., s. 9.

## Streszczenie

W dniu 26 V 2019 r. odbyły się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego, które dla znacznej części opinii publicznej, w tym dla środków komunikacji społecznej (mediów masowych), a zarazem środowisk medialnych je reprezentujących, zakończyły się wynikami co najmniej niespodziewanymi. Zdecydowane zwycięstwo w wyborach europejskich w 2019 r. odniosło Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując wynik 45,38% poparcia społecznego, co dało komitetowi 27 mandatów stanowiących ponad połowę ogółu przyznanych Polsce (51,9%). Tym samym wybory europejskie wygrało ugrupowanie eurorealistyczne, posądzane przez liberalów i lewicę o niechęć, a nawet wrogość wobec Unii Europejskiej. O ile można było się spodziewać wygranej stronnictwa Jarosława Kaczyńskiego, o tyle skala sukcesu zaskoczyła, tym bardziej że opozycja wystąpiła w formule zjednoczeniowej, tworząc Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni. Media tradycyjne i elektroniczne zaproponowały różne sposoby wyjaśniania zdecydowanego zwycięstwa PiS oraz klęski zjednoczonej opozycji liberalno-lewicowej w postaci Koalicji Europejskiej.

Wyjaśnienia medialne zostały uporządkowane na użytek analizy porównawczej na trzech poziomach: 1) rola przywództwa politycznego i strategii politycznej; 2) zasoby rządzenia i czynnik gry; 3) polaryzacja aksjologiczna. Analizując prezentowane w mediach sposoby wyjaśniania wygranej PiS w wyborach europejskich w 2019 r., należy stwierdzić jednoznacznie, że podejście do tej kwestii było pochodną orientacji ideowej danego środowiska dziennikarskiego. Środowiska dziennikarskie uległy polaryzacji adekwatnej do osi rywalizacji politycznej w Polsce na konserwatywne popierające obóz rządzący Zjednoczonej Prawicy i liberalno-lewicowe zorientowane na Koalicję Europejską. Obie grupy, różne pod względem ideowym, łączyła dominacja podejścia jednoprzyczynowego, czyli poszukiwanie czynnika gry, przynależnego do taktyki wyborczej, za pomocą której próbowano wyjaśnić sukces PiS. Wyjątkowo rzadko budowano narrację systemową opartą na analizowaniu wielu różnych przyczyn – zarówno o charakterze strategicznym i socjopolitycznym, jak i kontekstowym oraz sytuacyjnym.

Dla prasy popierającej obóz rządzący zdecydowanie najważniejszy był kontekst aksjologiczny. Takie poglądy dominowały chociażby w „Gazecie Polskiej Codziennie” i „Naszym Dzienniku”, a przede wszystkim w portalu wPolityce.pl i środowisku dziennikarskim tygodnika „Sieci”. Na łamach tych gazet twierdzono autorytatywnie, że Polacy poszli na wybory, aby przeciwstawić się radykalnym zmianom o charakterze antykościelnym i antyreligijnym na rzecz rewolucji obyczajowej. Natomiast dla gazet opozycyjnych najistotniejsze były obietnice socjalne („piątka Kaczyńskiego”), które zmobilizowały wyborców prawicowych, przy odpowiednio mocnym poparciu telewizji publicznej i Kościoła rzymskokatolickiego. Niemal we wszystkich gazetach zauważono znaczenie w wyborach przywództwa politycznego Jarosława Kaczyńskiego oraz myślenia strategicznego w PiS. Jednak nie umiano albo nie chciano poddać tych czynników szczegółowej analizie, co prowadziło do uproszczeń, zwłaszcza widocznych w prasie sympatyzującej ze ZP. Natomiast cechą charakterystyczną mediów liberalno-lewicowych było niekrytykowanie projektu zjednoczenia opozycji w postaci bloku wystawiającego jedną listę, mimo iż to rozwiązanie nie przyniosło spodziewanej wygranej. Generalizując, upolitycznienie mediów pozbawiło je nie tylko obiektywizmu, ale także zdolności wyjaśniania procesów i zjawisk politycznych. Konsekwencją stało się umacnianie stronniczości w poglądach czytelników gazet i portali internetowych.

W prasie są wyraźnie odczuwalne trzy braki. Pierwszy – dziennikarze nie zauważyli, że PiS niemal do perfekcji opanowało organizowanie kampanii opartej na geografii wyborczej. Doradcy Kaczyńskiego potrafili określić regiony, wręcz nawet powiaty i gminy, oraz środowiska społeczne decydujące o zwycięstwie i jego skali. Drugi – w przytoczonych diagnozach medialnych był symptomatyczny brak jakiegokolwiek refleksji, że u podstaw trwałego podziału socjopolitycznego w Polsce legła ocena społeczna charakteru rządów koalicji PO-PSL, która



podejmowała bardzo wiele decyzji nieakceptowalnych przez liczne środowiska. PiS korzystało na społecznej dezaprobatie rządów PO-PSL oraz wykonywania urzędu premiera przez Donalda Tuska i Ewę Kopacz. Trzeci – niewiele uwagi przypisywano w mediach także bardzo ważnej dysproporcji na polu wiarygodności. PiS na tej płaszczyźnie miało zdecydowaną przewagę nad opozycją, co było następstwem realizacji obietnic złożonych w wyborach w 2015 r. Jednak, a tego środowiska medialne nie zauważały, PiS górowało nad rywalami na poziomie strategicznym. Dokonało właściwej diagnozy istoty polityczności i polityki oraz wykorzystało sformułowane na tej podstawie wnioski.

### **Between Single-Cause and Factor Explanations. The Press in Poland towards the Victory of Prawo i Sprawiedliwość in the 2019 European Elections**

On 26 May 2019, elections to the European Parliament were held in Poland, which for a significant part of public opinion, including the media of social communication (mass media), and at the same time the media circles representing them, ended with unexpected results, to say the least. A decisive victory in the 2019 European elections was achieved by Prawo i Sprawiedliwość (PiS), with a result of 45.38 per cent of public support, which gave the committee 27 seats representing more than half of the total allocated to Poland (51.9 per cent). Thus, the European elections were won by the Eurorealist party accused by liberals and the left of dislike or even hostility towards the European Union. While the victory of Jarosław Kaczyński's party was to be expected, the scale of its success came as a surprise, the more so as the opposition came up with a unifying formula, creating the European Coalition Election Committee PO PSL SLD, .N, and Zieloni (it includes the following parties: Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Nowoczesna, and Partia Zieloni). Traditional and electronic media explained in different ways the decisive victory of PiS and the defeat of the united liberal-left opposition in the form of the European Coalition.

The media explanations were organised for the purposes of comparative analysis on three levels: 1) the role of political leadership and political strategy; 2) governance resources and the game factor; 3) axiological polarisation. An analysis of the ways of explaining PiS's victory in the 2019 European elections presented in the media makes it clear that the approach to this issue was derived from the ideological orientation of a given journalistic milieu. Journalistic circles were polarised according to the axis of political competition in Poland into conservative ones supporting the ruling camp of the United Right (ZP) and liberal-left ones oriented towards the European Coalition. Both groups, different in terms of ideology, were united by the domination of a single-cause approach, i.e. searching for a game factor belonging to the electoral tactics used to explain the success of Prawo i Sprawiedliwość. A systemic narrative based on the analysis of many different causes, both of a strategic and socio-political, as well as contextual and situational nature, has been built exceptionally rarely.

For the press supporting the ruling camp, the axiological context was by far the most important. Such views were dominant, for example, in the dailies *Gazeta Polska Codzienne* and *Nasz Dziennik*, and most of all in the web portal *wPolityce.pl*, and the journalistic milieu of the weekly *Sieci*. These newspapers authoritatively claimed that Poles went to the polls to oppose radical anti-Church and anti-religious changes favouring a revolution in morality. On the other hand, for the opposition newspapers, the social promises ('Kaczyński's Five') were the most important, which mobilised right-wing voters, with correspondingly strong support from public television and the Roman Catholic Church. Almost all newspapers noted the importance for the election of Jarosław Kaczyński's political leadership and strategic thinking within PiS. However, they could not or did not want to analyse these

factors in detail, which led to simplifications, especially apparent in the press sympathising with ZP. A characteristic feature of the liberal-left media was that they did not criticise the project of uniting the opposition in the form of a bloc presenting a single list, even though this solution did not bring the expected victory. Generalising, the politicisation of the media deprived them not only of objectivity but also of the ability to explain political processes and phenomena. The consequence was the strengthening of bias in views of the readers of newspapers and web portals.

Three shortcomings are clearly perceptible in the press. The first is that journalists failed to notice that PiS mastered the organisation of a campaign based on electoral geography almost to perfection. Kaczyński's advisors were able to identify regions, even districts and communes, and social circles decisive for the victory and its scale. The second is that there was a symptomatic lack of any reflection in the quoted media diagnoses that the basis for a permanent sociopolitical division in Poland lay in the social assessment of the nature of the PO-PSL coalition's rule, which took a great many decisions unacceptable to many circles. PiS benefited from the social disapproval of the PO-PSL governments and the performance of the prime minister's office by Donald Tusk and Ewa Kopacz. The third is little attention paid in the media to a significant disproportion in the area of credibility. PiS had a definite advantage over the opposition in this field, which was a consequence of implementing the promises made in the 2015 elections. However, and the media circles did not notice this, PiS prevailed over its rivals on the strategic level. It made a correct diagnosis of the essence of politicking and politics and used the conclusions formulated on this basis.

## Bibliografia

- 15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa kwiecień 2019.
- Ambroziak A., *W obronie praw Bożych*, „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122.
- Bielan A., *Tusk zaszkodził Koalicji* [Wywiad Wiktora Ferfeckiego z Adamem Bielaniem], „Rzeczpospolita”, 28 V 2019, nr 123.
- Bochen D., *„Piątka Kaczyńskiego”. Jakie propozycje znalazły się w obietnicach PiS i kiedy zostaną wprowadzone?*, 19 III 2019, <http://www.money.pl>.
- Borowski M., *Koalicjo, elektorat woła o program!*, „Gazeta Wyborcza”, 7 VI 2019, nr 132.
- Bugaj R., *Byłoby dobrze, żeby Tusk się zadeklarował*, „Polska Times”, 7–9 VI 2019, nr 45.
- Chrabota B., *Internet zmieni głosowanie*, „Rzeczpospolita”, 29 V 2019, nr 124.
- Chrabota B., *Rząd miał łatwiej*, „Rzeczpospolita”, 27 V 2019, nr 122.
- Chwedoruk R., *Ludowcy nie opuszczą Koalicji Europejskiej* [Wywiad Przemysława Harczuka z Rafałem Chwedorukiem], „Super Express”, 1–2 VI 2019, nr 127.
- Chwedoruk R., *Radykalny obyczajowy przekaz i nadanie mu twarzy Donalda Tuska okazał się samobójstwem*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Cztery lata im to zajęło? Gazeta.pl: „Już nie Kaczor-dyktator, a wujek Jarek. Opozycja musi zmienić sposób widzenia Kaczyńskiego”*, 29 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Deklaracja warszawska dotycząca ponownego zjednoczenia Europy*, 1 V 2019, <http://www.premier.gov.pl>.
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2020.
- Domalewski T., *Wygrał Kaczyński i jego idee. Ale awansował wielu młodych, o których PO może tylko pomarzyć*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Dorn L., *Razem czy osobno? Co się komu oplaca*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 2019, nr 127.
- Dudek A., *Piłka jest w grze. Finał obejrzymy jesienią* [Rozmowa Grzegorza Osieckiego z Antonim Dudkiem], „Dziennik Gazeta Prawna”, 27 V 2019, nr 101.

- Dudek A., *PiS wygrał najtrudniejsze wybory. Jesienią może sam rządzić* [Wywiad Przemysława Harczuka z Antonim Dudkiem], „Super Express”, 26 V 2019, nr 121.
- Dyczewski L., *Rola mediów w kształtowaniu demokracji w III Rzeczypospolitej*, w: *Polskie media u progu XXI wieku*, red. J. Adamowski, M. Jabłonowski, Warszawa 2001.
- Flis J., *Opozycja sama się prosiła o przegraną* [Rozmowa Agnieszki Kublik z Jarosławem Flisem], „Gazeta Wyborcza”, 30 V 2019, nr 125.
- Flis J., *W krainie ślepców jednooki jest królem* [Wywiad Marka Kęskrawca z Jarosławem Flisem], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- Franczak K., *Analiza ramowania*, w: *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, red. M. Czyżewski i in., Warszawa 2017.
- Gieracka A., *Wyniki wyborów do PE pokazują jak Polska się polaryzuje*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl>.
- Glanc M., *Wybory do europarlamentu. Jacek Jaśkowiak o zwycięstwie PiS: pomogły media publiczne*, 27 V 2019, <http://www.poznan.onet.pl>.
- Hartman wściekły na wynik wyborów zna już winnego: „Biedroń dla głupich trzech mandatów dał Kaczyńskiemu wygrać”, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Jak Lis to wytrzymał? Kwaśniewski chwali PiS. Przeprowadzili najnowocześniejszą kampanię. Pracują z wybitnymi socjologami*, 28 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Jak Polacy oceniają „piątkę Kaczyńskiego”?*, 28 III 2019, <http://www.gazetaprawna.pl>.
- Janecki S., *Twardo, do przodu*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22.
- Jażdżewski L., *Koalicja Europejska powinna się teraz rozwiązać* [Wywiad Anity Czupryn z Leszkiem Jażdżewskim], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- JSZ, KS, *Powódź zmyła koalicję*, „Super Express”, 28 V 2019, nr 123.
- Jurasz W., *Taki wynik należał się głównie elitom. Za ich butę i pychę*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 28 V 2019, nr 102.
- Kaczyński: PiS jest gotowe poprzeć komisję w sprawie pedofilii, ale nie tylko w Kościele*, 17 V 2019, <http://www.tvn24.pl>.
- Karnkowski K., *Partyjne układanki*, „Gazeta Polska Codziennie”, 5 VI 2019, nr 2345.
- Karnkowski K., *Stała się rzecz niemożliwa*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338.
- Karnowski J., *26 maja runęło fundamentalne założenie strategów opozycji. Założenie, któremu podporządkowali wszystko. To dlatego tak się smucą*, 31 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Karnowski J., *Kolejne przełamanie*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22.
- Karnowski J., *Kto w Polsce wojuje z Panem Bogiem, ten przegrywa. Wywołani do tablicy Polacy powiedzieli „nie”, broniąc swojego dziedzictwa*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Karnowski J., *To zwycięstwo, które wyrasta z boju, ze zderzenia i z jasnych słów. To premia za polityczną odwagę. Druga kadencja nie jest mrzonką*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Karnowski J., *Wreszcie upadły cztery mity, które od lat zatruwały myślenie prawicy. Tylko wyrazista propozycja może dać wyraziste zwycięstwo*, 29 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Karnowski M., *Osobisty triumf lidera*, „Sieci”, 3 VI 2019, nr 22.
- Karnowski M., *Padł ważny mit, że Jarosław Kaczyński to polityk niezdolny do frontowego pociągnięcia wyniku wyborczego*, 6 VI 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Karnowski M., *Upadł w tych wyborach pewien głupi mit. To osobiście Jarosław Kaczyński pociągał PiS na ostatniej prostej i to on ustawił ideowy kręgosłup formacji*, 27 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Kazimierzczak K., *PiS wygrał dzięki niespotykanemu propagandowemu zaangażowaniu państwowych mediów. Zakłamanie przekroczyło, co widzieliśmy w III RP*, „Najwyższy Czas”, 27 V 2019, <http://www.nczas.com>.
- Kik K., *PiS ma otwartą drogę do sukcesu* [Wywiad Przemysława Harczuka z Kazimierzem Kikiem], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123.
- Kłopotek E., *W PSL rozważamy start samodzielny jesienią*, „Super Express”, 28 V 2019, nr 123.

- Kolenda-Zaleska K., *Biskupi czekają na tykającej bombie*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123.
- Kolonko M., *Mapa skarbów PiS*, „Rzeczpospolita”, 8–9 VI 2019, nr 133.
- Kondzińska A., *PiS zaskoczony własnym sukcesem*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 122.
- Korwin-Mikke J., *Felietony niekontrolowane – Korupcja*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512).
- Kosiniak-Kamysz W., *Polityka to maraton* [Wywiad Justyny Dobrosz-Oracz z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem], „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 123.
- Kosiniak-Kamysz W., *PSL nie straciło poparcia na wsi* [Wywiad Kacpra Rogacina z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- Kublik A., *PO tłumaczy się z porażki*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 VI 2019, nr 127.
- Kublik A., *Prezes Kurski pomógł PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123.
- Kublik A., Szpala I., *PiS wygrywa o włos*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122.
- Kublik A., Szpala I., *Pogubiona Koalicja*, „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 124.
- Kurski J., *Polska podzielona na pół*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122.
- Kurski J., *Polska to jeszcze nie Węgry*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123.
- Kwiatek K., *Redaktorzy z Czerskiej i Wiertniczej sami doprowadzili KE do przegranej. „Anty-pis” to program napisany głównie przez nich*, 30 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Lewandowski J., *Rządy PiS to niezdeklarowany polexit* [Rozmowa Jacka Nizinkiewicza z Januszem Lewandowskim], 13 V 2019, <http://www.rp.pl>.
- Lipiński Ł., *Koalicja Europejska stawia na „wielki wybór”*, 4 IV 2019, <http://www.polityka.pl>.
- Lisicki P., *Z takim liderem opozycja nie wygra*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122.
- Lizinkiewicz J., *Rosyjska operacja nieudana*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338.
- Łapiński K., *Opozycja przegrzała kwestie światopoglądowe i przegrała* [Wywiad Agatona Kozińskiego z Krzysztofem Łapińskim], „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- Łapiński K., *PiS ma klucz do polskiej duszy* [Wywiad Przemysława Harczuka i Sandry Skibniewskiej z Krzysztofem Łapińskim], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123.
- Madajczyk R., *Czy wam się jeszcze chce? 6 trudnych pytań do Koalicji Europejskiej po porażce z PiS*, 27 V 2019, <http://www.natemat.pl>.
- Majmurek J., *Kolejna masakra wyborcza. Co robimy nie tak?*, „Krytyka Polityczna”, 28 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl>.
- Majmurek J., *PiS skorzystał na frekwencji*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122.
- Markiewka T., *Zwolennicy praw człowieka nie potrafią się zachować, więc PiS wygrywa*, „Krytyka Polityczna”, 30 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl>.
- Matyja R., *PiS nie musi wygrać jesienią* [Wywiad Pawła Wrońskiego z Rafałem Matyją], „Gazeta Wyborcza”, 31 V 2019, nr 126.
- Matyja R., *Transfery socjalne, a nie obyczajówka. Jak PiS wygrał eurowybory*, „Krytyka Polityczna”, 29 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl>.
- Mazur K., *PiS przestał być formacją radykalną, a stał się partią centrum* [Rozmowa Kacpra Leśniewicza z Krzysztofem Mazurem], „Dziennik Gazeta Prawna”, 7–9 VI 2019, nr 110.
- Mężyk Ł., *Zwycięstwo Kaczyńskiego i dwanaście prac Morawieckiego – Analiza warsztatu zwycięstwa*, 7 V 2019, <http://www.300polityka.pl>.
- Miał być zbawcą totalnej opozycji, a stał się ciężarem „Tusk nie pomógł Koalicji Europejskiej”*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl>.
- Migalski M., *Socjalna konserwa*, „Rzeczpospolita”, 29 V 2019, nr 124.
- „Musimy zrobić dużo więcej”. Schetyna o wyniku wyborów*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl>.
- Naszowska K., Wroński P., *Blef ludowców*, „Gazeta Wyborcza”, 3 VI 2019, nr 128.
- Niemcy wiedzą lepiej? „Der Spiegel” o wyborach w Polsce: Kaczyński wykorzystał poczucie niesprawiedliwości społecznej*, 30 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Nowak E., Riedel R., *Agenda setting, priming, news framing*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 51, z. 1–2.

- Nowakowska M., *Czarne chmury nad Kukiz '15*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338.
- Ogórek S., *Chcesz wiedzieć dlaczego PiS wygrał wybory? To zajrzyj na swoje konto*, 27 V 2019, <http://www.money.pl>.
- Olszewski M., *Nie miejcie w d\*\*\* małych miasteczek*, „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 124.
- Osiecki G., Żółciak T., *Prezes dorobił się własnych lemingów*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 28 V 2019, nr 102.
- Osiecki G., Żółciak T., *Rekonstrukcja rządu spodziewana lada chwila*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 27 V 2019, nr 101.
- Pacewicz K., *Tajemnica sukcesu PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 30 V 2019, nr 125.
- Pawłowski M., *Demokracja medialna*, „Refleksje”, jesień–zima 2013, nr 8.
- „*Piątkę Kaczyńskiego*” popierają tylko wyborcy PiS? Najnowszy sondaż, 15 IV 2019, <http://www.wprost.pl>.
- Pieńkowski R., *Schetyna się cieszy (z rozmiarów kolejnej porażki)*, „Gazeta Polska Codziennie”, 31 V 2019, nr 2341.
- PiS może być zachwycone poparciem dla „piątki Kaczyńskiego*”, 15 IV 2019, <http://www.newsweek.pl>.
- PO rusza z kampanią billboardową. „Zatrzymaj PiS” i „Uwaga! Ucieka do Brukseli”*, 15 IV 2019, <http://www.wprost.pl>.
- Polacy nie pozwolą, by ich dzielić w wojnie światopoglądowej*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl>.
- Powyporczy przegląd tygodnia Michała Karnowskiego w Klubie Ronina*, 2 VI 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Preferencje partyjne w maju*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa maj 2019.
- Preferencje w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa kwiecień 2019.
- Prof. Paruch: Kampania udowodniła, że prezes Jarosław Kaczyński nie jest żadnym obciążeniem dla PiS. Poprowadził do wygranej*, 1 VI 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Przysiężnik A., *Kurs na wartości*, „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122.
- Przyszłość Polski – wielki wybór*, 4 IV 2019, <http://www.platforma.org>.
- Pyza M., *Trzy cuda nad urną – Lis obrońcą wiary, TVP gigantem, Tusk bez mocy*, 28 V 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Radziszewski B., *Koalicja upadła w cztery pułapki*, „Fakt”, 29 V 2019, nr 124.
- Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła katolickiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa listopad 2018.
- Rodzic P., *Sekielscy atakowani, bo ich film miał... zrobić PiS przysługę. Mamy odpowiedź braci*, 27 V 2019, <http://www.natemat.pl>.
- Rodzic P., *W tym mieści widać, dlaczego opozycja przegrała wybory. Kiedyś wygrywała tu PO, teraz oddała władzę bez walki*, 29 V 2019, <http://www.natemat.pl>.
- Rolicki J., *Kandydaci PiS działali, KE leniuchowali*, „Fakt”, 29 V 2019, nr 124.
- Rylukowski W., *Polska prasa o transformacji gospodarki. Próba zastosowania analizy ramowania (framing analysis)*, „Przegląd Socjologiczny” 2015, nr 64, z. 2.
- Sadura P., *Rozum i godność wsi* [Wywiad Justyny Sucheckiej z Przemysławem Sadurą], „Gazeta Wyborcza”, 29 V 2019, nr 123.
- Sakiewicz T., *Brudna kampania nie pomogła ani Schetynie, ani Moskwie*, „Gazeta Polska Codziennie”, 6 VI 2019, nr 2346.
- Sawicki z PSL: Chroni nas, Boże, przed Biedroniem*, 27 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl>.
- Schulz W., *Polityczne skutki działania mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 1/2.
- Siennicki P., *Nadchodzi Budapeszt w Warszawie*, „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- Siennicki P., *PiS wygrywa, ale nie nokautuje*, „Polska Times”, 27 V 2019, nr 42.

- Skrabacz E., *Media i polityka – casus III RP*, w: *Demokracja polska na początku drugiej dekady XXI wieku*, red. Z. Machelski, Opole 2013.
- Sonik B., *Na czele list KE znalazły się postkomunistyczne żubry* [Rozmowa Roberta Mazurka z Bogusławem Sonikiem], 28 VI 2019, <http://www.gazetaprawna.pl>.
- Sonik B., *Pewniacy się nie starali, reszcie się nie chcieli*, „Super Express”, 31 V 2019, nr 126.
- Sonik B., *Warszawka nadała ton. I to się mści* [Wywiad Anny Wojciechowskiej z Bogusławem Sonikiem], „Polska Times”, 7–9 VI 2019, nr 45.
- Staniszki J., *PiS nosła społeczna inercja*, „Fakt”, 27 V 2019, nr 122.
- Stankiewicz A., *Nie wiadomo, czy KE przetrwa*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122.
- Stankiewicz A., *To Jarosław Kaczyński wygrał te wybory*, „Super Express”, 5 VI 2019, nr 130.
- Sutowski M., *Czy stać nas na „piątkę Kaczyńskiego”?* [Rozmowa Michała Sutowskiego z Ignacym Morawskim], 13 III 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl>.
- Sutowski M., *Krajobraz po kłesce, czyli zamiast robić, zaczujcie gadać*, „Krytyka Polityczna”, 27 V 2019, <http://www.krytykapolityczna.pl>.
- Szczęsnowicz I., *Matka zwycięstwa*, „Gazeta Polska Codziennie”, 28 V 2019, nr 2338.
- Szef ludowców dla „GW”: powinniśmy wystawiać wspólne listy, minimum do Senatu*, 29 V 2019, <http://www.fakty.interia.pl>.
- Szudrzyński M., *Obalenie mitów*, „Rzeczpospolita”, 28 V 2019, nr 123.
- Szydło B., *Kaczyński już nie jest obciążeniem dla PiS*, „Polska Times”, 31 V – 2 VI 2019, nr 43.
- Szydło B., *Pobiłam swój rekord* [Wywiad Kamila Szewczyka z Beatą Szydło], „Super Express”, 28 V 2019, nr 123.
- Szydło B., *W Brukseli zawalczę o rodzinę* [Rozmowa Beaty Fałkowskiej z Beatą Szydło], „Nasz Dziennik”, 28 V 2019, nr 122.
- To on trafnie wytypował wyniki wyborów. Prof. Paruch wskazuje, dlaczego PiS odniósł zwycięstwo*, 29 V 2019, <http://www.niezalezna.pl>.
- W najnowszym numerze tygodnika „Sieci”: Wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą. Nie boję się Tuska! Jego plan nie wypalił*, 1 VI 2019, <http://www.wpolityce.pl>.
- Wagina imitowała Najświętszy Sakrament na Marszu Równości. Dulkiwicz wydała oświadczenie*, 28 V 2019, <http://www.wprost.pl>.
- Walczak T., *Zdaniem Redaktora – Krajobraz po bitwie*, „Super Express”, 27 V 2019, nr 122.
- Warzecha Ł., *Surowa recenzja programu KE*, „Fakt”, 27 V 2019, nr 122.
- Wesołowska E., *Dokąd zmierzasz koalicjo?*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512).
- Węglarczyk B., *PiS jest fenomenalnie skuteczny w Polsce. W Europie nie będzie*, 27 V 2019, <http://www.wiadomosci.onet.pl>.
- Wielowieyska D., *PiS wygrał socjałem*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123.
- Wielowieyska D., *Polsce grozi orbanizacja*, „Gazeta Wyborcza”, 4 VI 2019, nr 129.
- Wroński P., *Ludowcy się chwieją w koalicji*, „Gazeta Wyborcza”, 28 V 2019, nr 123.
- Wroński P., *Razem możemy wygrać w październiku*, „Gazeta Wyborcza”, 27 V 2019, nr 122.
- „Wsparł Prawo i Sprawiedliwość”. Tusk krytykowany przez środowisko... Koalicji Europejskiej*, 28 V 2019, <http://www.niezalezna.pl>.
- Wszolek G., *Mity, którym kłam zadały eurowybory*, „Gazeta Polska Codziennie”, 30 V 2019, nr 2340.
- Wybory do Parlamentu Europejskiego*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa maj 2019.
- Wybory do PE – zainteresowanie, udział, postrzegane znaczenie*, „Komunikat z badań CBOS”, Warszawa marzec 2019.
- Wyniki komitetów*, 28 V 2019, <http://www.pe2019.pkw.gov.pl>.
- Wysocki G., *Po pierwsze nie wysmiewaj*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 VI 2019, nr 133.
- Zalewski J., *Kielbasiany wydatek zwrócił się sponsorowi*, „Angora”, 9 VI 2019, nr 23 (1512).
- Zandberg A., *PiS wygra kolejne wybory*, „Super Express”, 1–2 VI 2019, nr 127.
- Zaremba P., *13 wniosków z eurowyborów*, „Rzeczpospolita”, 1–2 VI 2019, nr 127.

- Zaremba P., *Co wiemy po eurowyborach*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 29 V 2019, nr 103.
- Zaremba P., *Odczarowany. Jaką Polskę zostawi następnym pokoleniom Kaczyński?*, 31 V 2019, <http://www.polskatimes.pl>.
- Żakowski J., *Opozycja nie musi przegrać, ale musi starać się inaczej*, „Gazeta Wyborcza”, 3 VI 2019, nr 128.
- „Żarty” z Kościoła i katolickich tradycji. Marsz Równości w Gdańsku, 25 V 2019, <http://www.dorzeczy.pl>.
- Żurek P., *Program wyborczy PiS 2019: wybory do Parlamentu Europejskiego*, 24 V 2019, <http://www.wiadomości.radiozet.pl>.

**Waldemar Paruch** – prof. nauk społecznych, politolog i historyk, twórca i kierownik Katedry Metodologii i Teorii Nauk o Polityce i Administracji w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Dyscyplina naukowa: nauki o polityce i administracji, specjalności naukowe: myśl polityczna, teoria polityki, polityka zagraniczna, Europa Środkowa, stosunki międzynarodowe, politologia stosowana; analityk polityki. E-mail: [wparuch@o2.pl](mailto:wparuch@o2.pl).

**Waldemar Paruch** – professor of social sciences, political scientist and historian, creator and head of the Department of Theory of Politics and Methods in Political Science at Maria Curie-Skłodowska University. Academic disciplines: political science and administration, academic specialisations: political thought, political theory, foreign policy, Central Europe, international relations, applied political science; political analyst. E-mail: [wparuch@o2.pl](mailto:wparuch@o2.pl).